

KURIER WARSZAWSKI

ROK PIĘCDZIESIĄTY CZWARTY.

Prenumerata „Kur. Warsz.”
wynosi: w Warszawie rocznie
4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
40; za odnośnienie do domu do-
łącza się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

Dziś: S. Paulina Biskupa.
Wtorek: S. Agrypiny P. M.
Środa: Narodzenie S. Jana Chrzciciela.
Czwartek: S. Prospera Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 40.
Zachód „ „ 8 „ 23.

Długość dnia godzin 16 minut 43.
Przybyło „ „ 8 „ 56.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: S. Jana i Pawła MM.
Sobota: S. Władysława Kr. Węgier.
Niedziela: S. Ireneusza B. M.
Poniedz. S. Piotra i Pawła.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rub. sz. 8,
(w tem mieści się już opłata pocz-
towa za przesyłkę rs. 1 kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

— Uroczystość wczorajsza Opatrzności Boskiej, ściągnęła aż do natłoku pobożnych do kościoła S-go Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie rozpoczęło się wczoraj Nabożeństwo odpustowe z oktawą. Summe celebrował JX. Kołaczewski, po skończeniu której udzielił błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Słowo Boże w czasie Summy głosił JX. Wojciech Jakowski, wikariusz kościoła parafialnego S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. W czasie Nieszporów głosił Słowo Boże JX. Niewiarowski, wikariusz z kościoła parafialnego na Pradze. Uroczysta processja po skończonych Nieszporach i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem zakończyło w dniu wczorajszym rozpoczęte Nabożeństwo. — Dzisiaj i w dni następne aż do przyszłej Niedzieli odprawiać się będzie w tejże Świątyni codziennie o godzinie 9-tej z rana uroczysta Wotywa przed ołtarzem Opatrzności Boskiej. W przyszłą zaś Niedzielę jako w ostatni dzień oktawy, Nabożeństwo odprawione zostanie w tym samym jak i wczoraj porządku.

— W kościele Opieki S-go Józefa na Krak.-Przedm. wprost ulicy Królewskiej odbyło się wczoraj jako w dniu uroczystości S-go Alojzego Gonzagi, Nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu kazania i processjami tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów na cześć uroczystującego Patrona.

— Poputrze, we środę, przypada uroczystość S-go Jana Chrzciciela, która w kościele katedralnym i metropolitalnym obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowym. — Jutro odbędą się pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych odbyło wczoraj swe doroczne Zgromadzenie.

Posiedzenie odbyło się w sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 1 z południa pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa R. T. Wiczorkowskiego w obec dość licznie zebranych członków Towarzystwa.

Przedewszystkiem zabrał głos pan prezes, zwracając uwagę obecnych na działalność Towarzystwa.

Z kolei przewodniczący w Zarządzie prof. A. Białecki objaśnił główne zmiany w łonie instytucji Towarzystwa, wykazał jego stan majątkowy, najpierw po dzień 13 stycznia r. b. a następnie po dzień 11 czerwca r. b., wreszcie za pomocą fotografii i plakatów objaśnił co i jak Towarzystwo zamierza urządzić w powstającej obecnie w Studzieńcu pierwszej Osadzie Rolnej.

Sprawozdanie z działalności i funduszu Towarzystwa po koniec roku zeszłego, drukowaliśmy już dawniej, obecnie nie będziemy zatem powtarzali przytoczonych tam danych. Tu więc ograniczymy się na podaniu najgłówniejszych i najciekawszych szczegółów, z liczbą tych z jakimi nas wczoraj zapoznał pr. Białecki.

I tak liczba członków Towarzystwa, wzrastając ciągle, doszła do poważnej liczby 1754. Świadczy to o wielkiem poparciu instytucji osad ze strony ogółu. Szkoda, że ciemną stroną tego medalu jest liczba 600 członków zalegających w dniu 1 stycznia r. b. w opłacie przypadających od nich składek.

Stan majątku Towarzystwa nadspodziewanie jest pomyślny. Na początku roku bieżącego wynosił on przeszło 22,000 rubli. Obecnie tyleż wynosi, pomimo że z powodu rozpoczęcia robót budowlanych w Osadzie Studzieniec, wydatkowano na ten cel blisko 9,000 rubli.

Donosiliśmy przed dziesięciu dniami o położeniu kamienia węgielnego w Studzieńcu. Wczoraj prof. Białecki zawiadomił obecnych, że stawianych jest 6 domków murowanych a jeden drewniany gospodarski, że mury wszystkie od paru dni wyprowadzone są nad cokół i że zaczynają już układać belkowanie. Mniej więcej zatem za trzy lub cztery miesiące wszystko będzie gotowe do zajęcia na osadę. Nie nastąpi to wszakże wcześniej, aż po nadejściu zatwierdzenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych regulaminu dla Osady, wypracowanego i przedstawionego przed dwoma miesiącami przez Zarząd Towarzystwa.

Prof. Białecki przytoczył pomiędzy innemi szczegół, iż jeden z domków stawia się kosztem p. F. Sobańskiego, którego ofiara w przybliżeniu wynosiła rs. 4,750 pozwoliła na zwiększenie skali wszystkich w ogóle robót w Osadzie Studzieniec. Wreszcie pr. B. wymienił innych ofiarodawców, którzy przyszli Towarzystwu z pomocą, składając mu znaczne zasilki pieniężne; pomiędzy innemi kilku obywateli Warszawy złożyło ofiary na zbudowanie w Osadzie osobnego domku, któryby nosił nazwę domku miasta Warszawy.

Na zakończenie prof. B. wyraził podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i dbałym o losy i cele Towarzystwa, którego istnienie oddawna było u nas pożądanem.

W tem miejscu zabrał głos p. Maternicki, kreśląc jaskrawy a niestety prawdziwy fakt z życia naszej społeczności. Fakt ten zdarzył się w miesiącu lutym roku bież. w Warszawie.

W jednym z dworków przy ulicy Pańskiej mieszkała rodzina K. złożona z ojca czeladnika szewskiego, matki szyjącej worki i z pięciorga dzieci, z których najstarszym był chłopiec 12-letni Adam, a dwoje było jeszcze niemowląt.

Ojciec, oddając się nałogowo pijaństwu, doprowadził swą rodzinę do zupełnej nędzy, praca zaś matki nie przynosiła nawet tyle dochodu, żeby starczyło na chleb. Coraz też częściej dzieci z płaczem wołały o jedzenie i coraz częściej matka im odmawiała.

Raz, gdy właśnie nędra dokuczyła najbardziej, 12-letni Adam wychowujący się w domu rodziców bez żadnej zresztą opieki a tembardziej nauki, przyszedł

do matki dopominać się o jedzenie, dawno już bowiem, nie miał nic w ustach. Matka i tym razem odpowiedziała że niema nic.

— Ależ mam już południe, a ja od wczorajszego południa nie miałem nic w ustach.

— To idź zapracuj.

— A kiedy ja nic nie umiem.

— To ukradnij, — była odpowiedź zrozpaczonej i rozżalonej matki.

Chłopiec usłyszawszy te słowa, zamyślił się głęboko i wkrótce wybiegł z domu nie upominając się więcej jedzenia.

W parę dni potem do mieszkania rodziców Adama weszło późnym wieczorem kilkoro dzieci od lat 11 do 13, z tych trzy dziewczyny. Jeden tylko chłopiec nazwiskiem D. miał lat 16 i jedna dziewczyna lat 15. Hulastra ta przyniosła ze sobą dużo mięsa i wódki czem uspokoiła zaraz ojca Adama, a matka nic im też już nie mówiła.

Odtąd powtarzało się coś podobnego przez cały prawie miesiąc.

W tymże czasie policja warszawska dowiadywała się codziennie o nowym jakimś wypadku okradzenia piwnicy z wyłamaniem zamków i zawias.

Wszelkie śledztwa i przedsiębrane środki nie mogły odkryć, aż nareszcie w jednym z domów przy ulicy Elektoralnej stróż domu przytrzymał w piwnicy dwoje dzieci na gorącym uczynku kradzieży. Schwytani sprawcy wydali resztę towarzyszy i towarzyszek.

Była to owa banda dziecinna nocująca w mieszkaniu rodziców Adama, który ją utworzył w skutek nieopatrznych słów matki. Dowództwo bandy miał 16-letni D. jako najstarszy i umiejący pisać. Banda okradła 29 piwnic w rozmaitych miejscowościach Warszawy, zrządziwszy szkód na rubli 750. Kradzione zapasy żywności banda sprzedawała po drobnych sklepikach albo sama je zjadała. Naczynia i sprzęty sprzedawała handlarzom.

Kradzieże udawały się doskonale, bo mało kto zwracał uwagę na tak drobne dzieci, które zresztą zachowywały się z wielką ostrożnością.

Sprawcy siedzą dziś w więzieniu, czeladnik K. zbiegł przed zaareztowaniem. Żona jego chora pozostaje w więzieniu przy ulicy Długiej. Z czworga osieroconych w skutek tego dzieci, dwoje niemowląt zmarło z nędzy i głodu, dwoje starszych wałęsa się gdzieś po mieście.

Straszny ten przykład uczy, do czego prowadzi brak opieki rodzicielskiej i wychowania dzieci objawiających pewne złe skłonności.

W przyszłości brakowi jednego i drugiego zapobiegać będzie Towarzystwo Osad Rolnych, ale po dziś dzień nie było na to środka, a więzienie, jeśli do niego dostał się dzieciak, sprawiało ten tylko skutek, że

Juljusz Janin.

Przedwczorajszy telegram z Paryża doniósł już, o śmierci Juljusza Janina nestora krytyków Francuzów. Sędziwy feljetonista zmarł w 70-m roku życia, od roku już porzuciwszy krytykę teatralną głównie pole swej działalności, na którym doczekał się od współczesnych uznania tytułu samowolnie sobie nadanego *Księcia krytyki*.

Janin pisał niezmiernie wiele: powieści, podróże, opisy malownicze, historia literatury, studia nad klasykami rzymskimi — wszystko to znaleźć można w bogatym zbiorze prac niezmordowanego i zadziwiająco płodnego „pustelnika z Passy” — ale cała jego pisarska kariera streszcza się istotnie w owych niezrównanych feljetonach, które z początku skromnie zasilali różne wydawnictwa teatralne, a które dopiero w „Journal des Debats” szeroko po świecie rozniosły nazwisko Juljusza Janina.

Był Janin w istocie *Księciem krytyki* — ale księciem samowładnym o ile despotyzm pióra godzić się może z pojęciem o krytyce słusznej opartej na czemś więcej niż na samowoli i na kapryśnych feljetonisty. O słuszość też Janinowi nie chodziło. Nie kępując się żadnem krytycznym wyrażeniem wiary, żadnem zasadami estetycznymi, obalał chwilowe wielkości, stwarzał

efemeryczne sławy, tyranizował autorów i artystów dramatycznych, krasząc doraźne wyroki cytatami z klasyków łacińskich. Ileż razy zaciekawiony czytelnik rozpoczynawszy z rozkoszą „Semaine dramatique” w Debatach zahaczył się w czwartym wierszu u o dzie Horacjusza i do końca feljetonu, masiał lek o jak motylek unosić się nadstarożytnościami rzymskimi a o sztuce zamieszanej w treści sprawozdania, — lub o grze aktorów znajdował przy końcu wyrok sformułowany w paru wyrazach: *zła* lub *dobra*, *zły* lub *dobry*! A jednak nie słyszeliśmy aby który z autorów lub artystów dramatycznych we Francji sformułował z tego powodu życzenie, jawnie wypowiedzane w pewnym nadwisiańskim mieście, którego nazwisko przemilczemy, aby rząd ukrócił raz przecie zuchwałość krytyków — i zabronił im pisać o teatrze, szczególnież kiedy ganić mają.

Właściwie Juljusz Janin powinien był nazwać się księciem feljetonu. Dla tej formy literackiej, dla lekkości, wabności i błyskotliwej werwy poświęcał wiele: koncept starczył mu najczęściej za sąd krytyczny, wiersz łaciński za argument. Umysł nierównie płytszy od Sainte-Beuva, Janin nieślił się nawet na tę misterną charakterystykę ludzi, rzeczy i wypadków, która zjednała prawdziwą sławę autorowi „Gawęd poniedziałkowych”. Wolnym za to był Janin od zawiłań stylu Sainte-Beuva gubiącego się w subtelnościach,

i czarował ową lekkością i świetnością paradoksalną, która feljetonowi francuzkiemu nadaje odrębną, trudną do naśladowania cechę.

Z pomiędzy powieści Janina, oryginalnością a raczej dziwactwem pomysłu odznaczają się: „L'âne mort et la femme guillotinée” i „Un cœur pour deux amours.” W pierwszej Janin nagromadził potworności, które miały być dowcipną krytyką wybrków ówczesnej „szkoły szalonej” romansopisarzy francuzkich; w drugiej założył sobie autor nie możliwe do przeprowadzenia studium psychologiczne: miłości wzbudzonej i odczuwanej przez dwie siostry połączone z sobą anatomiczną anormalnością na podobieństwo braci Syamskich.

W obu znać mistrza władającego formą, obie iskrzą się dowcipem i trafnością obserwacji — w obu jednak, jak również w trzeciej najślawniejszej „Le chemin de traverse” łatwo poznać pisarza, którego umysł nie zalecał się cierpliwością w rozleglejszem traktowaniu choćby najszcześniejszych pomysłów.

Bądź co bądź, gdyby po *księciu krytyki* pozostał tylko ów sześciotomowy zbiór feljetonów teatralnych nieco pretensjonalnie zatytułowany: „Histoire de la littérature dramatique” — starczyłby na wpisanie nazwiska Janina, w poczet cenniejszych przedstawicieli tegoczesnej literatury francuzkiej.

z urwisa lub nawet złodzieja ale dziecka, wyrastał złodziej a nieraz i rabuś bardzo niebezpieczny.

W interesie zatem zarówno moralności jak i bezpieczeństwa publicznego życzyć należy, by Towarzystwo jak najrychlej czynną swą działalność rozpocząć mogło.

Myśl tę wyraził w końcu posiedzenia prezes Towarzystwa, odwołując się do poparcia członków i całego społeczeństwa, w interesach którego Towarzystwo ma działać.

—W— Dziwny przedstawiała widok przedwcześniej Dolina Szwajcarska!

W ogrodzie blisko parę tysięcy osób otulonych w paltoty, szale, i różnego rodzaju okrywkę, niezbyt bezpiecznie chroniące od chłodnego powiewu, który listopad raczej aniżeli czerwiec przypominał; — w altanie zaś, gdzie kiedyś dumnie rozsiadali się członkowie jednej z pierwszych orkiestr w Europie, z kądem na skrzydłach letnich zefirów unosiły się w dal cudowne natchnienia Beethovena, Mozarta i Haydna, — w tej samej altanie kilkudziesięciu niedorostków, prawie dzieci, rozgrzewających przy ustach ziębnięte dłonie, i bojaźliwie spoglądających na ten tłum różnobarwny od którego dalsze ich losy zawisły.

Wicież co to wszystko znaczyło?

Oto owe dwa tysiące osób przyszło słuchać grających tych czterdziestu kilku chłopaczków, i zapłaciło zato dwa, trzy lub cztery razy więcej aniżeli płaciło Bilsemu.

A wiecie dla czego pomimo zimna, cały prawie tłum dotrwał do końca dość długiego koncertu?

Oto wszystkich rozgrzewało ciepło serdeczne, ciepło współczucia dla pożytecznej myśli, dla sumiennej pracy, dla produkcji własnej, własnymi zdobytej siłami.

W obec myśli że się słyszy swoją orkiestrę, pierchała wszelka chęć porównania — każdy słuchał potrochu uchem przyszłości, i te dzieci potrafiły przykuć do swoich skrzypców nieszczęśliwych i rąk niewprawnych uwagę którą nie zawsze koło siebie skupić potrafił maestro Lignicki.

Dziwny więc to był widok w Dolinie Szwajcarskiej — i zaiste nauczający zarazem.

Trzeba bo znać Warszawę — grzeszy ona czasem manją cudzoziemczyń, — ale w tem jak w wielu innych rzeczach, ma swoje kaprysy.

Nie lubi naprzykład *swajskiej* pretensji, *swajskiej* chępliwości, nie lubi gdy się kto odezwie: „Dla czego protegować Niemca, kiedy X lub Y potrafi zagrać tak samo“ — nie lubi tej fanaberyi, bo wie że ani X ani Y — nie zagra tak samo jak ów Niemiec.

Ale powiedzcie jej: „to zawiązek rzeczy dobrej, — poprzyjmy a kiedyś obejdziemy się bez cudzoziemskiej impozycji,“ — wtedy poprze niezawodnie, i gorąco weźmie do serca.

I dla tego to ci sami którzy czuli się niekiedy *blasés* nawet na koncertach Bilsego przyszli wczoraj słuchać młodzieńczej orkiestry Konserwatorium muzycznego.

Przyszli i nie żalowali tego, bo zastali więcej aniżeli przy takich warunkach spodziewać się było można.

Więc najprzód karność przykładną, pierwszy warunek kształcącej się rzeszy orkiestrowej, — karność widniejącą nie tylko w dobrej zgodzie rytmowej wszystkich instrumentów, ale i w cieniowaniu przestrzeganiem ze ścisłością, na jaką tylko pozwala rodzące się dopiero poczucie artystyczne.

Dalej zapał i życie drgające szczególnie w starszej gromadce pierwszych skrzypców, która widocznie reszcie kolegów udziela energii i siły.

Nareszcie, względnie pomyślne rezultaty z niedawnej jeszcze nauki tak zwanych *detystów* z pomiędzy których dwie trzecie zalecają się łagodnym sympatycznym tonem, — a dwa klarnety, czyste i wolne od świstu mają zadecy.

Cóż dziwnego że z takim materiałem mozolnie i z wytrwałością przygotowanym przez Dyrektora Konserwatorium pana Apolinarego Kątskiego, i ze zdolnym i inteligentnym kierownikiem jakim jest pan Rozalski, można było pomyśleć o zajmującym i urozmaiconym programie?

To też wykonanie uwertur Leitnera i Kaliwody było dla publiczności prawdziwą niespodzianką, a pieśń wieczorna Vogta, powtórzona na żądanie (same instrumenta smyczkowe z surdinami) odznaczała się takim wykończeniem, że nauczycielom i uczniom prawdziwy zaszczyt przynosi.

Odrębne zupełnie trudności w pięknym mazurze pana Kątskiego, mianowicie ciągłe zmiany w tempie i w rytmie, pokonane zostały szczęśliwie przez młodzieńską orkiestrę, która prócz tego dowiodła wykonaniem całości, że potrafi już przejąć się dzielnością i poezją mazura.

A teraz, mamyż powtórzyć wraz z optymistami słuszenie rozrzuconymi tym pierwszym występem mało-

letnich wirtuozów: Warszawa posiada już własną orkiestrę?

Sąd to zdaniem naszym przedwczesny. Posiadamy wprawdzie zawiązek orkiestry, ale tylko *zawiązek*. Dalszy jedynie kierunek Dyrektora Konserwatorium i tych wszystkich którzy nie ulegli się trudności w przeprowadzeniu tej uczciwej myśli, dalsza niezmordowana praca młodzieńczej gromadki, postawić mogą kiedyś orkiestrę Konserwatorium muzycznego na stanowisku, na którym nie będzie potrzebowała się lękać obcego współzawodnictwa.

Zanim to nastąpi — orkiestra potrzebuje poparcia i niewątpimy, że seria sześciu koncertów zamierzona przez pana Kątskiego, przy tak sympatycznym współudziale publiczności, zgromadzi fundusz, który przynajmniej pierwszym jej nagłym potrzebom zaradzi.

Tymczasem jednak zwracamy uwagę czyją należy, że ujednolajnienie ceny za wejście do Doliny, i naznaczenie cyfry, która dla wszystkich umożliwiła wysłuchanie całej serii tych koncertów, może znacznie się przyczynić do powiększenia ogólnej sumy dochodu. Reforma ta wydaje nam się tem potrzebniejszą, że urządzenie w ogrodzie trojakich miejsc, tak aby przy rozdzieleniu zachowane było słuszne stopniowanie — okazało się niemożliwem.

Słowo jeszcze o przyszłości. Po owych sześciu koncertach co dalej będzie? W zapytaniu tem mieści się najważniejszy szkopał, o który rozbić się może przyszłość nowej orkiestry. Jaki jest środek przeszkodzenia rozpręgnięciu żywiołów tak mozolnie zebranych? Jak wstrzymać młodych ludzi zmuszonych uganiać się za ciężkim kawałkiem chleba, od szukania zarobku tam, gdzie cała zdobyta nauka w niwecz pójsć może?

Odpowiedź formułuje się łatwo: należy orkiestrze zapewnić byt o ile się da niezależny.

Słyszeliśmy, że Dyrektor Konserwatorium nie zraża się trudnościami jaki przedstawia urzeczywistnienie tej odpowiedzi w praktyce — i zamysła utworzyć rodzaj wspólki akcyjnej, która dałaby materialne podstawy do przyszłego rozwoju nowej orkiestry.

Myśl ta zasługuje na poparcie i znajdzie je zapewne w kapitalistach, którzy przykładając się do utrwalenia egzystencji młodej instytucji artystycznej dowiodą iż razem ze wszystkimi uznają wielką prawdę „że nie samym chlebem człowiek żyje.“

—d— Wyścigi skończyły się wczoraj a skończyły niepomysłnie dla koni naszych to jest właściwie nie naszych ale p. L. Grabowskiego, zwycięzcy z obu dni poprzednich.

W pierwszej zaraz gonitwie o nagrodę Głównego Zarządu stad rubli 800, bieg wiorst 2 i sążni 133 los niedopisał p. Grabowskiemu.

W szranki wjechały Fortuna klacz kasztanowata J. Sona i Kadryl ogier skarogniady p. Grabowskiego. Otóż Kadryl przez całą metę przodował, ale na ostatku doścignęła go Fortuna i oba konie szły razem prawie od słupa dystansowego. Wreszcie przed samą trybuną szczęście przechyliło się na stronę Fortuny. Wyprzedziła swego współzawodnika na długość nozdrzy! Tak przynajmniej osądzili biegły w trybunie, obserwujący konie nie gołem okiem ale zapomocą celowników.

Bieg trwał minut 2 sekund 33. Panu Grabowskiemu dostała się więc druga nagroda rs. 300.

Do gonitwy drugiej o nagrodę Głównego Zarządu stad rs. 1000, bieg wiorst 5, stanęły: tegoroczny zwycięzca dwóch podobnych wyścigów na torze Warszawskim Grand Daniel, ogier kaszt. p. L. Grabowskiego, Red Rover ogier kaszt. hr. Aug. Potockiego i wreszcie His Majeste og. gn. J. Sona.

Wyścig był ciekawy, gdyż His Majeste pobił w takim wyścigu Grand Daniela na torze Wileńskim. Ruszył pierwszy z miejsca His Majeste, mając po za sobą Red Rovera a dalej Grand Daniela.

Koń przodujący w gonitwie ma pewne szanse za sobą, gdyż bieży po najkrótszej linii, gdy za nim idące przy mijaniu muszą obiegać dłuższe łuki. W zamian koń idący z tyłu nie potrzebuje się wysilać, bo bieg swój stosuje do konia przodującego i cały wysiłek zachowuje na ostatnią chwilę. Zazwyczaj przy długich metach, jak np. 5-wiorstowa, koń przodujący oszczędza siłę a zanim idące ociągają się też i pierwsze wiorsty przebiegają dość wolno stosunkowo.

Wczoraj cała gonitwa zupełnie inaczej się odbyła. His Majeste biegł od razu w pierwszej wiorście tak jakby nie miał nic więcej do przebycia. To zmusiło i dwóch pozostałych współzawodników do przyspieszenia biegu.

Konie szły długi czas w jednakowym porządku i mniej więcej w jednakowej od siebie odległości, ale przy trzecim obiegu mety Red Rover zaczął nagle zwalniać bieg, pozwoiliwszy wyminąć się Grand Danielowi. Przed Trybuną Red Rover przestał biec i tylko jeszcze Grand Daniel choć mocno zmęczony podążał za His Majeste pędzącym bezustanku bez śladów zmęczenia.

Zwycięstwo było już widoczne. His Majeste stanął

u mety pierwszy w minut 6 sekund 46, mając po za sobą Grand Daniela o kilka koni.

Dodać trzeba, że Grand Daniel biegał wiorst 4 w zeszłą niedzielę i we czwartek, gdy His Majeste wyczołgał. Pan Grabowski jako właściciel drugiego konia wygrał rs. 200.

Do trzeciej gonitwy 2-wiorstowej o nagrodę dla koni, które nie wygrały pierwszej nagrody, stanęły tylko dwa konie: Lotherie kl. gn. J. Sona i Fantaska kl. skg. ks. R. E. Sanguszki.

Gonitwę poprowadził i Fantaska i ciągle przodowała stanęła u mety pierwsza w minut 2 sekund 28. Lotherie w wyścigu tym zgubiła strzemie, co utrudniało jej jeźdźcowi.

Ponieważ przy ważeniu do gonitw Lotherie wzięła nieco większą wagę od przepisanej, więc utrata strzemięcia nie mogła wpłynąć na umniejszenie wagi po wyścigu pod oznaczoną wielkość i tym sposobem właściciel Lotherie nie został pozbawiony drugiej nagrody.

Do czwartej gonitwy, 3-wiorstowej z przeszkodami, o nagrodę Głównego Zarządu stad rs. 400, panowie jadą sami (żokjeje z nadwagą funt. 10), wjechał w szranki: ks. Obolenski na ogierze karym Littel Yaj i żokjeje Harrison na Ledy Flora klaczy gn. hr. Au. Potockiego i Pawłow na kl. siwej Kaprerze Niepokojczyckiego.

Gonitwę poprowadziła Kaprera, za nią szła Flora a dalej Yajk.

Przy pierwszej przeszkodzie Flora przesadziła ją do skonała, Kaprera zaś przewróciła płot, a sama upadła na przednie nogi tak jednak, że jeździec utrzymał się i mógł jechać dalej. Yajk odmówił znowu z początku skoku ale zmuszony przez jeźdźcę przesadził płot.

Drugi płot wszystkie trzy konie dobrze przebyły. Przy trzecim odmówił skoku Yajk. Przy czwartej przeszkodzie, którą stanowił rów z wałem, Kaprera upadł wraz z jeźdźcą, ale wkrótce jeździec dosiadł ją znowu i popędził za Yajkiem, który przez rów bardzo dobrze przeszedł.

Przodowała ciągle Flora, przesadzająca przeszkody z wyborań wprawą i zręcznością.

Tymczasem idący drugi z kolei Yajk przebiegł drogę od płotu do płotu po linii najkrótszej bo prostej ale nie po torze tylko po łące. Zwrócono zatem jeźdźcę, który zanim się cofnął, by wpaść na tor w miejscu, z którego pierwój zoczył, — stracić musiał też kilka nauce sekund czasu, i dał się w skutek tego wyminąć Kaprerze.

Przy drugim obiegu mety konie mając lżejsze do przesadzania przeszkody, przebywały je bez żadnych wypadków. U mety stanęła pierwsza Ledy Flora w minut 5 sekund 20. Za nią o jakie kilkadziesiąt koni biegły ścigając się Kaprera i o kilka koni dalej Yajk.

Na zakończenie odbyły się wyścigi włościańskie. Pieniądze na nagrody złożyły osoby obecne w trybunie i w jej pobliżu. Zebrało się tym sposobem 65 rs., które rozdzielono na 3 nagrody: pierwsza rs. 30, druga rs. 20 i trzecia rs. 15.

Meldowanych koni było 10 ale ruszyły z niemi jeszcze trzy nadprogramowe. Wśród tumanów kurzu i krzyku życzliwej gawiedzi, ledwie że tłum nie przewrócił trybuny, skoro zwycięzcy do niej się zbliżyli po nagrodę.

Pierwszy stanął u mety koń Młynarskiego, jeźdźcą przez Kałdunka z Czerniakowa, zanim o 10 koni przybiegł Józef Szczepiński z Woli a o długość konia dalej Kałdunek z Czerniakowa.

Trzej ci współzawodnicy corocznie już od lat siedmiu, biorą nagrody włościańskie. Pokazuje się, że wyrobili sobie rasę Czerniakowską. Tłum odprowadzał zwycięzców w tryumfie.

Wiadomości miejscowe.

— Jako przyczynek do fizyki w ogólności a w szczególności do *złudzeń optycznych* notujemy fakt następujący.

Do składu materiałów aptecznych weszło dwóch ludzi.

Jeden zażądał *proszku perskiego*, drugi *jalapy*.

Jeden miał kapelusz kształtu cylindrowego czarny i elegancki. Drugi miał kapelusz popielaty, niski i mocno zniszczony.

W parę minut po wejściu, drugi schowawszy *jalapę* do kieszeni opuścił progi sklepowe. Wraz z nim jednak opuścił je cylinder pierwszego.

Jakim sposobem to się stało?

Komunikujemy ten fakt uczonym, którzy niewątpliwie odkryją i wytłomaczą przyczynę pomyłki gościa drugiego. Co do nas jednak, wątpimy, iżby sympatyczny wpływ *jalapy* i *proszku perskiego* był jedynym powodem wzrokowych *złudzeń* właściciela zniszczonego kapelusza...

— Doroczna wizyta Jeneralna w Ochronie Nr. 9-ty pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostającej, przy ulicy Piwnej pod Nr. 113, odbędzie się dnia 11 (23) czerwca r. b. to jest we wtorek o godzinie 6-ej po południu.

= Dzienniki londyńskie opowiadają, że wytworny świat stolicy Anglii urządza sobie obecnie osobliwą zabawę: sport łyżkowy pod skwarem słońcem letniem. Żywy suną na kółkach po gładkim jak szkło torze asfaltowym, i w ogóle ślizgawka ta dość przypomina zimową, braknie jej tylko orzeźwiającego powietrza grudniowego lub styczniowego.

= Przez dzień wczorajszymi bawił w Warszawie, w przejeździe za granicę, znany skrzypek Laub. Razem z nim przybył także z Moskwy uczeń jego Stanisław Barcewicz.

= „Gazeta Petersburska“ komunikuje ważną bardzo wiadomość, że ministerjum oświaty otwiera z początkiem roku szkolnego 1874/5 specjalne oddziały nauk handlowych przy szkołach realnych. W celu przygotowania należyście uzdolnionych nauczycieli, ministerjum zwróciło się do osób kończących w roku bieżącym kurs nauk prawnych w uniwersytetach, czyby nie chciały zająć wakujących miejsc nauczycieli; a na specjalne przysposobienie się do mających się wykładać przedmiotów, będą miały pozostawiony czas 1/2 roku ze stypendjum 500 rubli. (G. H.)

= Dnia dzisiejszego, w dalszym ciągnięciu 5tej klasy 122giej loterii, znaczniejsze wygrane padły: Rs. 40,000 na Nr 8,000 u kolektora Zygm. Fruchtmann w Warszawie. Po rs. 1,000, na Nra: 6,961 i 15,884. Rs. 500 na Nr 7,253. Po rs. 200 na Nra: 131, 17,338, 18,955 i 20,156.

= Wszedł czwartek przysłało do Warszawy z St. Petersburga dla Najjaśniejszego Pana 30 koni, a w dniu z. piątkowym, 9 koni zaprzęgowych i 21 wierchowych koni, z odpowiednią służbą, które pomieszczono w stajniach Belwederskich. (P. P.)

= W cyrkule Nowosielskim, w domu pod Nr 6 przy ulicy Szczygłej, w skutek wrzuconego przez któregoś z lokatorów popiołu z żarzącymi się węglami do śmietnika, zatliły się śmiecie, które natychmiast ugaszono, bez żadnych następstw.

= W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 23 przy ulicy Ś-to Jańskiej, starozak. Szendla Atlasowicz, pokłóciwszy się z Abramem Alcymerem, drewnem nieszkodliwie skaleczyła temu ostatniemu głowę, za co przyaresztowaną została, w celu ukarania podług prawa.

= W tymże cyrkule, w domu pod Nr 15 przy ulicy Mostowej, Marianna Parelak, pokłóciwszy się z Józefem Skompskim, rzuciła w niego miską glinianą, którą trafiła 12-letniego Karola Klicmana i rozcięła mu czoło. Winni ukarani zostaną. (G. P.)

= W nocy z dnia 22 na 23 kwietnia, banda złodziei, w domo dzierżawcy młyn, stojącego odlegle od budowlami zamieszkałych, niedaleko wsi Mędrowa, w gminie Potoku, w powiecie Stopnickim, zrabowała różnych przedmiotów za 781 rubli. Według wyprowadzonego przez miejscową władzę policyjną śledztwa, sprawcami rabunku byli, mieszkańcy wsi Grodna w gminie Cissowie, w powiecie Kieleckim, Jan, Michał i Jakób Wojdchłowicze, oraz włóścianka Apolonja Anteka, którzy też zostali aresztowani i oddani sądowi. (D. W.)

= Za pierścioneł złożony do sprzedania na stypendjum Kopernika pan W. G. ofiarował rs. 3 kop. 55 i stał się jego właścicielem.

Złożono w Redakcyi Kurjera Warszawskiego rs. 1 dla biednych do uznania Redakcyi, przy odbiorze portmonetki.

Portmonetka znaleziona dnia 10-go czerwca około bramy ogrodu Saskiego od Żelaznej Bramy i parasolik dziecienny, znalezione 21 b. m. w ogrodzie Saskim przy Strzelnicy, po udowodnieniu odebrać można w Redakcyi.

= P. * Szarada będzie zużytkowaną. Na przyszłość prosimy załączać i rozwiązanie; na odgadywanie bowiem szarad Redakcyi nie ma czasu.

= Panowie T. G. zechcą zgłosić się do Kantoru „Kurjera Warszawskiego“, każdodziennie w godzinach między 6tą i 8mą wieczorem, dla odebrania Rs. 25 złożonych przez panią P. na skutek własnoręcznego ich listu.

+ W przypadającą jutro 23 czerwca, jedenastą smutną rocznicę skonu ś. p. Józefa Noskowskiego, Pisarza Aktowego Królestwa Polskiego, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-tej rano w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej.

+ Jutro w dzień imienin, odprawioną będzie Wotywa, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9-tej rano, za duszę ś. p. Wandy Milewskiej, zmarłej w Lublinie, na którą pozostała matka z rodzeństwem, zaprasza Krewnych i Znajomych. — 8343 —

+ Dnia jutrzejszego, w 11tą rocznicę śmierci Karoliny z Jełowickich Byszewskiej, odbędzie się żałobna Wotywa za spokój jej duszy, w kaplicy Śgo Krzyża, o godzinie 9tej z rana, na którą zaprasza się Krewnych i Znajomych. — 8308 —

+ Dnia jutrzejszego, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza Jundziłła, ucznia gimnazjum IVgo klasy Vitej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 7tej z rana. — 8317 —

+ Dnia 23 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 11tej z rana, w kościele na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Feliksa Berezowskiego, i następnie przeniesienie zwłok jego z katakumb do familijnego grobu; o czem pozostała rodzina uwiadamia łaskawych Przyjaciół i Znajomych.

+ W dniu 24 czerwca r. b., to jest we środę za duszę ś. p. Jana Rabaczynskiego, jako w dniu imienin o godzinie 9-tej rano odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostały syn Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zaprasza. — 8345 —

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Lódzkiej.

Podaje do publicznej wiadomości, że Biuro Ekspedycyjne na Stacjach wspomnianej Drogi, otrzymało rozporządzenie, aby przyjmowały do przewozu Droga Żelazną towary łokciowe lub tym podobne, albo w skrzyniach drewnianych dokładnie zamkniętych, alboliteż w ambalazie z płótna, jeżeli szwy tegoż ambalazu przeciągnięte będą całkowitym sznurem, którego oba końce plomba ściśniętymi być winny.

Jeżeli przywiezione Collis na Stacji przeznaczenia, wydane zostaną Adressantom, bez naruszenia skrzyni lub ambalazu płóciennego i plomb, przeto Droga Żelazna, za rodzaj i gatunek znajdującego się wewnątrz towaru odpowiadać nie będzie.

Gdyby wysyłający towar, przywiózł go na stację w niedokładnem opakowaniu Ekspedycja Drogi Żelaznej takowego do przewozu nie przyjmie, i takowy towar tylko na rezyko wysyłającego ekspedjowany być może, co na liście frachtowym wyraźnie wypisanem zostanie. 1-2-8323-

Kronika Zagraniczna.

× Kościół Ś-go Wawrzyńca w Gnieźnie zamknięto, ponieważ nie było duchownego, któryby się chciał podjąć zastępstwa zmarłego proboszcza.

× W tych dniach przejeżdżało przez Kraków kilku wychodźców z b. ks. Nassauskiego udających się do Krymu i na Kaukaz, gdzie w dobrach przez ks. Nassauskiego nabytych, zakładać mają winnice. Jak opowiadali oni, chce ludność Johannisbergu i innych okolic Nadreńskich wyemigrować do południowej Rosji, na Kaukaz i uprawiać tam winną latorośl nadreńską.

Wiadomości Polityczne.

Prezydent republiki Guatemalskiej, wydał rozkaz rozstrzelania komendanta Gonzalesa, który przed kilkoma tygodniami znieważał czynnie Wice-Konsula angielskiego Magee w S. José Kara aż nadto zasłużona.

Rząd austriacki w dzienniku „Internationale Correspondenz“ zbija pogłoski o nieprzychylnym dla Węgier i systematu dualistycznego charakterze najnowszej zmiany ministerjalnej. Wejście Jenerała Kollera ma być wskazówką zamiarów nieprzyjaznych dla obecnego prawnego stanowiska Węgier. Nota pół-urzędowa wykazuje bezzasadność podobnej wieści. — Jako powód do dyskusji Kuhna jedni wymieniają opór jego przeciwko niektórym główniejszym nominacjom w armji, inni zaś uszczuplenie budżetu nadzwyczajnego przez delegację.

Dnia 17 b. m. Papież w rocznicę 28-ą swego wstąpienia na tron, miał przemowę do Kollegjum Kardynałów. Telegraf nazywa ją ważną; treść zaś zarysowuje bardzo ogólnikowo.

Dnia 18 b. m. przybyli w odwiedziny do Ems Król holenderski i Wielki Książę Wejmarski.

W Wenecji i Moguncji, zasiadały pomiędzy 12 i 20 b. m. kongresy katolickie — Postanowiono na nich oddziaływać w sposób organizacyjny przeciwko wpływom nieprzyjaznym dla kościoła.

Komisja trzydziestu dziś miała zdać sprawę z wniosku Kaz. Périer; jeżeli zapowiedz ta istotnie się urzeczywistniła, byłby w tem pośpiech bardzo chwalebny, wiadomo bowiem że przed tygodniem dopiero wniosek do opinji oddany został. Niezmiennie utrzymuje się w dziennikach domniemanie, które za najlepiej uzasadnione uważać należy, że komisja wyda zdanie nieprzychylnie o wniosku Kazimierza Périer, a po uzyskaniu uchwały odrzucającej, z dwóch wniosków pozostałych, Wallona i Lamberta S-te Croix, wybierze ostatni i zaleci go zgromadzeniu. Co postanowi zgromadzenie? Czy większość 4-ch głosów z d. 15 b. m. będzie tą samą większością w d. 22 b. m.? Czy ważnego jej bytu tygodniowy przeciąg czasu nie podeńbie? Wszystko zależy od tego jaki rezultat wydały rokowania zawiązane przez stronnictwo kierujące, przez lewy środek z odłamem najumiarkowańszym prawicy, t. j. z orleańczykami Audiffret Pasquiera. Jeżeli ten odłam mimo antypatii do bonapartyzmu a sympatii znowu dla potomków Ludwika Filipa, uznał za potrze-

bne przywrócenie węzłów, jakie łączyły całą prawicę w dniu 24 maja r. z., to wniosek Kaz. Périer może być pewnym potępieniem; a właśnie hipoteza powyższa ma za sobą wiele danych faktycznych. Orleańczycy wszyscy bez wyjątku popierają wniosek Lamberta de S-te Croix i istotnie na podstawie tego wniosku będzie można zbudować siedmioletnie republikańskie, które uchroni Francję od rzeczywistej ostatecznej, zalecanej przez Périera. I bonapartyści i legitymiści nie mają rzeczywistego interesu w sprzeciwianiu się temu co proponował Broglie kiedy był jeszcze u władzy, a co dziś wskrzesza Lambert S-te Croix.

Legitymiści przez organ pana Lucjana Bruna oświadczyli w kommissji, że nie zgodzą się na żadną taką kombinację, w którejby zasada monarchji pośrednio lub bezpośrednio naruszona była. Legitymiści jednak nie mogą nie widzieć, że opór przeciwko wnioskowi tak mało republikańskiemu jak Lamberta de S-te Croix przyspieszy tylko chwilę rozwiązania i zamiast wesprzeć nadzieje rojalistowskie przeciwnie na zawsze je zburzy. Nadziei tych póty tylko póki i dzisiejszego zgromadzenia; z chwilą zejścia ze sceny dzisiejszych prawodawców zejdzie też ze sceny i legitymizm jako pewna zasada czynna. Przyszłe zgromadzenia narodowe mogą mieć tylko w sobie opozycję legitymistowską, która w obec rzeczywistej już ustalonej, grać będzie pocieszną rolę małego psaaka szczekającego na pociąg kolei żelaznej. — W obec tego niebezpieczeństwa sądzimy, że legitymiści przyjdą do opamiętania się, a odrzućwszy wniosek Kaz. Périer propozycję Brogliego (Lamberta de S-te Croix) lub też inną jaką równoznaczną, zamieniają w prawo. Bezpośrednio dziś dwie są tylko możliwości: albo przyjętą zostanie prop. Kaz. Périer i ogłoszona republika, albo też dawna większość z 24 maja a z nią i Broglie wróci do władzy. Możliwość trzecia rozwiązanie zgr. narod. do dalszej należy epoki. O utrzymaniu się dzisiejszego gabinetu mówić nawet nie można; zlepek ten lada chwila runie.

W sobotę miał p. Fourtou bronić przed zgromadzeniem konieczności oddania rządowi nominacji merów. Wątpiono o powodzeniu, wnosząc z dotychczasowego zachowania się Zgromadzenia narodowego w obec projektu komissji. Zgromadzenie wniosek tak dalece zmieniło przez przyjęcie propozycji republikańskiej co do lat 21, zamiast 25 i lewo-środkowej co do wyłączenia najwyżej opodatkowanych (komulacya głosów z rad municypalnych), że komissja wycofała swój projekt; podjął go jednak na nowo p. Lucet i obrady poszły dalej bez przeszkody.

Jeden z dzienników najbardziej wpływowych podaje następujący szczegół o Mac Mahonie. Marszałek-prezydent zagabnięty o swoje sympatyje bonapartyistowskie, miał oświadczyć, że bynajmniej sympatii tych nie odczuwa i przeciwnie uważa cesarstwo za formę państwa, która jedynie porządkny rozwój Francji powstrzymać może. Zresztą marszałek zgodzi się na wszystko, co tylko społeczeństwo od bezładu zabezpieczyć zdoła.

Don Alfons nie bardzo jest szczęśliwy w działaniach wojennych. Nie ma jeszcze miesiąca jak pobity został niedaleko od Bergu w północnej Katalonii. W zeszłym tygodniu poniósł znowu klęskę na północy Walencji pod Alcora na zachodo-północ od Castellonde le Plana (nad morzem). Siły miał znaczne, bo 12,000 wynoszące; sam ledwo z życiem umknął. W boju padł Don Henryk, syn Henryka Burbona, brata Alfonsa męża Izabelli; tego Henryk zabił przed sześciu mniej więcej laty w pojedynku na Montpensier. — Concha na północy obchodzi Estellę i Montejurra, gdzie obozują Karliści. Ma podobno 38,000 ludzi i 87 dział. Siła imponująca w obec 25,000 Karlistów. Pytanie tylko czy cyfra nie jest za wysoko podaną i czy ją wesprze męstwo i rozum, kierujące w chwili działania.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 22-go czerwca.

Bruksella 20-go. — „Nord“ ogłasza tekst projektu uchwał zwołanej tu kommissji prawa międzynarodowego. Projekt obejmuje następujące przedmioty: 1°) władza wojskowa w kraju nieprzyjacielskim, 2°) różnica między walczącym i niewalczącym, 3°) dozwolone i niedozwolone środki prowadzenia wojny, 4°) oblężenie, 5°) bombardowanie, 6°) organizacja szpiegów wojennych, 7°) jeńcy, 8°) ranieni w boju, 9°) władza osób stanu wojskowego w zastosowaniu do osób cywilnych, 10°) rekwizycje, 11°) kontrybucje, 12°) parlamentowanie, 13°) kapitulacje, 14°) zawieszenie broni, 15°) represalie.

Konstantynopol 21-go. — Okręt turecki „Kars“ w piątek zatopiony został przez okrętegiipski „Behera“ z 350 podróżnych, Egipcjanie 30 tylko wyratowali.

Nadzwyczajne ułatwienie.

Przy obecnie nadchodzącej 8-to Jańskiej porze zmiany lokalów, odświeżania i urządzania pokoiów, rekomendujemy sz. Publ. będący w naszym składzie znakomity wybór **Obrazów** (Olejografie) w ramach lub bez takowych, po cenach przystępnych.

Rzeczne obrazy doskonale wykończeniem, naśladowanie do złudzenia pędzel, mogą być ozdobą najwspanialszych salonów.

Ułatwiają nabywanie takowych gotowi jesteśmy na żądanie przypadające nam należności podzielić na częściowe raty.

Nadmieniamy, iż skład nasz posiada również obrazy olejne—oryginalne.

Altenberg i Robitschek

w Warszawie Krak. Przed. Nr 41 obok Hotelu Saskiego.

— 2—6—7927 —

— Przy coraz więcej upowszechniającem się używaniu w chorobach Wód mineralnych, których wyrób sztuczny dziś już wysoko ulepszony, stawia je na równi z naturalnymi, a koszt kuracji znakomicie obniża, pożądanym jest i pożytecznym, każde przybycie w miejsce naszym zakładu wody takowe dostarczającego.

Otóż **Zakład wyrobu i sprzedaży Wód mineralnych** świeżo otworzony przy Apteczce pana Juliana Ekerkusta, na rogu ulicy Leszno i Karmelickiej pod Nr 670, rzeczywiście stał się przysługą i dogodnością dla mieszkańców tej dzielnicy miasta, bo daje im łatwość otrzymania w każdej chwili świeżych i najsumienniejszych wyrobionych Wód mineralnych wszelkiego rodzaju, w cenie najumiarkowańszej. (2—3) — 8164 —

— **Karol Gostomski** Magister prawa i Administracji b. Adwokat, obecnie *Rejent Kanc. Ziem. Gub.* Warszawskiej, otworzył Kancelarię w gmachu Sądu Appellacyjnego w Warszawie, przy ulicy Miodowej, — o czym Szanownych Klientów swych ma honor zawiadomić. (2—3) — 8338 —

— **Doktor Stanisław Bartkiewicz**, przeniósł się z m. Pabianic do m. Łodzi, i zamieszkał w domu p. Söderströma przy ulicy Piotrkowskiej. — Przyjmuje chorych od 8mej do 10tej z rana i od 2giej do 4tej po południu. (1—3) — 8320 —

— **Zakład Kumysowy** w Ogródzie Saskim przyjmuje chorych i wydaje kumys cały dzień. — Butelka Kumysu kop. 30, broszara o kumysie k. 30. (12—0) — 6038

— **Szkoła Pływania i Kąpiele** dla umiających pływać. *St. Majewskiego*, przy brzegu pragskim powyżej mostu. (4—6) — 7788 —

— **Feliks Gnuss**, Dentysta, wprawia zęby sztuczne według najnowszej metody. Chorych przyjmuje od 9ej z rana do 6ej po południu. Ulica Śto Krzyża, Nr 4. (4—6) — 7602 —

Młody Człowiek, urzędnik,

skończył gimnazjum, zna języki: rosyjski, francuski, niemiecki, mając nie zajętych parę godzin dziennie, życzyłby znaleźć odpowiednie zajęcie. Mógłby przyjąć miejsce Rządcy domu, prowadzić rachunki, korespondencję i t. p. Łaskawe oferty uprasza pozostawić, plac Teatralny, dom gdzie Redakcja Kurjera, u stróża pod lit. **Z. Z. O.** (1—3) — 8336 —

Młoda osoba, potrzebująca udać się do **Szczaw** niey na kurację, poszukuje towarzystwa osób starszych w tym samym celu do Szczawiańczy wyjeżdżających, z któremi mogła zabrać na wspólny koszt i uprasza o pozostawienie wiadomości w Redakcji Kurjera pod lit. **J. P.** (1—3) — 8339 —


POWIETRZNE DZWONKI
Winterhalter & Comp.
w Hotelu Rzymskim Nr 34
wprost Pocztamtu.
1—3 — 8293 —

Magazyn Passmanterji
M. STIEFSONN,
przy placu Teatralnym, w domu dawniej Petyskusa.
Ma honor podać do publicznej wiadomości, iż świeżo zaopatrzony został w znaczny dobór **Koronek** wełnianych, **Chantilli** z dżetem, również i w dżdż rżnięty.
1—3 — 8289 —

Redaktor **Herman Benni.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.” — Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

Kantor Wekslu i Interessów Bankierskich R. D. WINAWER,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 407 (nowy 1), obok Kościoła Ś-go Krzyża wprost Kopernika

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne, tak krajowe jak i zagraniczne po kursie dziennym.

Wystawia przekazy na główne miasta Rossji, Niemiec, Austrii, Francji, jak nie mniej na wszystkie miejsca kuracyjne zagraniczne.

Z powodu zbliżania się w dniu 1 (13) Lipca losowania pożyczki premjowej Rossyjskiej, której główne wygrane są: Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych.

Kantor takowe sprzedaje pod korzystnymi warunkami, na rozplaty w ratach miesięcznych po rs. 4, 10 i więcej. Od chwili wniesienia zadatku każda wygrana jakaby padła na zakupioną Pożyczkę Premjową, należy do nabywcy.

Ubezpiecza Pożyczki Premjowe od amortyzacji. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiane będą. 1—10 — 8195 —

Do Handlu T. Stanisławskiego

w Gmachu Teatralnym

Nadszedł świeży transport **Herbaty Karawanowej**. Szczególniej poleca się amatorom gatunek w cenie rs. 2 za funt, odznaczający się przyjemnym aromatem i smakiem.

4—10 — 7607 —

Tylko do Ś-go Jana! Ostatnia po cenie kosztu, wyprzedaż **HERBATY** firmy Braci **Ol-szańskich**. Ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Niemieckiego. 9—12 — 7453 —

Jest do sprzedania

Szuba Jonatowa

nowa, na osobę dobrego wzrostu, oraz **Magiel** ciągniony, zdalny na prowincję. Ulica Dzielna Nr 2359, mieszkania Nr 10. 1—3 — 8299 —

Okrycia i Kostjomy

Damskie

w fasonach najnowszych, poleca **MAGAZYN**

J. Matuszewskiego

ulica Miodowa Nr 2.

3—3 — 7935 —

W dniu 20 b. m. z mieszkania w domu przy ulicy Dzielnej Nr 8.

Skradzione zostały,

Portygar srebrne, duże, taliskiej roboty, z literami S. B., Lornetka teatralna mała o 12 szklach, w czarnej skórze o prawna, dwie Cygarniczki piankowe, opalone, z twarzami kobiet, w futerałach jedna zielonego, druga brązowego koloru, oraz inne rzeczy.

Uprasza się Panów Handlujących, aby w razie zgłoszenia się jakiej osoby z wyżej opisanymi przedmiotami, zameldowali o tem policji i dali znać do mieszkania poszkodowanego lub do Kancelarii Banku Polskiego: — **E. B.** 1—1 — 8344 —



Koń kasztan

6 lat, rasły, jest do sprzedania na Krakowskim-Przedmieściu w domu pod Nr 11. Wiadomość w tymże domu w mieszkaniu Adjutanta Placu Sokołowa. 1—3 — 8367 —



Siedzie pocztowe codziennie świeże.

Kawior Astrachański.

Port **Angielski** oryginalny i ściągany w 1/4, 1/2 i 3/4 butelkach, jakoteż i **Piwo Angielskie**. Otrzymał i poleca

Handel Win i Delikatesów

Alberta Glaeser.

ulica Długa Numer 17.

8—6 — 7808 —

TIVOLI.

Dziś w Poniedziałek, dnia 22 b. m., **KONCERT** komiecznie-zagranicznych śpiewaków, połączony z Orkiestrą Leib-Gwardji Litewskiego Pułku, pod dyrekcją L. Lewandowskiego, na **benefis p. E. Lebourd**, zupełnie nowo-ulożony program, w którym umieszczono po raz pierwszy ein **Daevius-Enthusiast** wykona Benefisant, za zakończenie Ogród oświetlonym będzie brylantowym Ogniem bengalskim. Cena miejsc zwyczajna. Początek o godz. 8 wieczorem; w razie niepogody Koncert odbywa się w Sali. Jutro (we Wtorek) Koncert — **W. REINER.** — 8357 —

KRYNICA

Hotel Seiferta w bliskości Źródła i Łazienek położony, z całym komfortem urządzone na sposób zagraniczny, poleca się osobom przybywającym do Krynicy. — 7755 — 2—2

FILTRY

z węgla plastycznego z opisem użycia od kop. 40

Poleca Zakład

Optyczno-Mechaniczny

S. ROSENZWEIG,

59 NOWY-ŚWIAT 59

Nadto wszelkie przedmioty w zakresie tego zakładu wchodzące, na zamówienia osób z Królestwa i Cesarstwa śpiewanie i po cenach nader umiarkowanych wysłane zostaną. 2—3 — 8122 —

TEATR LETNI.

Dziś: **Akrobata**, — **Miód Kasztelański**. — Jutro: **Pozitywni**, (po cenach T. R.).

TEATR WIELEKI.

Jutro: **Halka**.

ELDORADO. Towarzystwo Dramatyczne Pana **Tel.** Dziś: Po raz pierwszy **Operetta** w 1 akcie z muzyką **Herolda Handel na żony** i na ogółie życie **Chłop**. — Jutro **Opera** komiczna w 3 aktach **Piękna Helena**.

ALHAMBRA Towarzystwo dramatyczne Pana **A. Trapszo**. Dziś komedia w 3 aktach, **Sardou, Starzy Kawalerowie**.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

dnia 22 Czerwca 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SE.		RUBLE i KOP. SE.	
Półimperiaty Ros. rs. — kop. —	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —	—	—	—	—
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —	—	—	—	—
Austriackie floreny w bilet. k. —	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	94	15	93	85
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	15	92	85
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	92	40	92	10
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	88	45	88	15
Listy zastawne m. Warszawy I s. II s.	87	50	87	20
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	8	77	75
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Casars. z r. 1860. . .	98	—	97	—
Nowa Ros. pok. prem. z r. 1864. . .	174	25	—	—
" " " " ostempl.	—	—	—	—
" " " " z r. 1866.	171	—	—	—
" " " " ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	72	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	144	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	225	—	222	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	124	—	122	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	101	75	—	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 200.	—	—	—	—
Od Likwidacyjnych kop. 23 1/2	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych nowych kop. 250	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 112 1/2	—	—	—	—
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 72 1/2 rs. 106 k. 42 1/2	—	—	—	—
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 42 rs. 7 k. 20	—	—	—	—
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 55 rs. 86 k. 25	—	—	—	—
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 15 rs. — k. —	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —	—	—	—	—

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —, dziś rano stopni 10.06, w południe stopni 19.84. Barometr: 762 mm. (Odmiana.)

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 2 cali 6.

Wydawca **Gustaw Gebethner.**

(Patrz Dodatke).

Dotychczasowa nadzwyczaj niska cena ENCYKLOPEDJI POWSZECHNEJ S. ORGELBRANDA,

utrzymana będzie do dnia 1-go Sierpnia

Tom IX dodany będzie bezpłatnie tylko Prenumeratorom obecnym i zapisującym się do 1-go Sierpnia 1874 r.

Warunki Prenumeraty.

Cena Encyklopedji dla prenumeratorów Kłosów, Bluszczy, Tygodnika Romansów i Muzeum Sztuki Europejskiej wraz z dodatkowym bezpłatnym tomem.

W Warszawie rs. 8, czyli tom rs. 1.

Na prowincji i w Cesarstwie rs. 10 kop. 25, czyli tom rs. 1 kop. 25.

UWAGA. Przy odbiorze tomu VIII prenumeratorowie z prowincji dopłacają kop. 25 za przesyłkę tomu bezpłatnego.

Dla osób nie prenumerujących żadnego z wyżej wymienionych pism:

W Warszawie rubli sr. 16.

Na prowincji i w Cesarstwie rs. 18 kop. 25.

Księgarnia posiada na składzie oprawne tomy Encyklopedji jako też samą okładkę do tychże. Cena oprawy kop. 40, okładki kop. 25.

Obecnie opuścił prasę. Tom VII, Zeszyt 47, zawierający od wyrazu Ludwik do Malachijasz.

S. Orgelbranda Synowie.

Nowe dzieła Gospodarskie i Ekonomiczne Księgarni Gebethnera i Wolffa

Aleksandrowicz, Wyrachowanie miąższości drzewa, kop. 40.

Czepiński, O uprawie wina w ogrodach, kop. 60.

Eichborn, Krowiarnia. Podręcznik książeczka dla naszych krowarzy, kop. 32.

Górski, Nasze błędy w gospodarstwie folwarcznym, kop. 50.

Heiden, Nauka o nawozach i statyka rolnicza, rs. 1 kop. 35.

Heurich, Przewodnik dla cieśli. Wydanie drugie, rs. 1.

Jeleński, Nasz świat finansowy, kop. 25.

Jelinek, Reforma sadownictwa, kop. 45.

Karwocka, O hodowaniu i pielęgnowaniu kwiatów i roślin pokojowych. Wydanie drugie, kop. 37½.

Lubomęcki, Praktyczne zastosowanie teorii żywienia inwentarza Dra H. Grouvena. Wydanie drugie kop. 60.

Mittelstedt, 70 miliardów rubli dla Rosji, rs. 1 kop. 50.

Nabielak, Kilka słów o sposobach powiększenia dochodu z pasiek, kop. 60.

Pręgiel, Wystawy powszechnej Wiedeńskiej w zakresie przedmiotów rolnictwa i przemysłu rolniczego, z 200 drzeworytami w tekście, rs. 4 kop. 50.

Rocznik odkryć i wynalazków 1872/3, rs. 1 kop. 20.

Settegast, Nauka żywienia domowych zwierząt gospodarskich, z 27 drzeworytami, rs. 1 kop. 50.

Sporny, Asfalt i Bitumy, Zastosowanie ich w technice, rs. 1 kop. 35.

Sygietyński, Rocznik ziemniaki, w oprawie, kop. 70.

Tyndall, Woda, jej kształty i przeobrażenia, jako obłoki i rzeki, lód i lodniki, kop. 90.

Czapski, Historia powszechna konia, zeszyt 1, 2, z przedpłatą na ostatni, rs. 5 kop. 40.

Encyklopedia rolnicwa i wiadomości związek z niem mających. Zeszyt 1 do 18. Prenumerata na całe dzieło mające wyjść w 50 poszytach rs. 20, z przesyłką rs. 23.

Wydawnictwo popularne Tygodnika Przyroda i Przemysł. Tomik I, Roscoe, Chemia II Fawall Ekonoma polityczna. Prenumerata na 12 tomików rs. 3. 2-3 — 8147 —

PRENUMERATĘ

na wszystkie

pisma periodyczne

krajowe i zagraniczne

przyjmuje

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39 nowy.

Na prowincję ekspeduje Księgarnia odwrotną pocztą.

-7172-3 5

W dniu 1 (13) Lipca 1874 r. o godzinie 10 rano w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I, sprzedana zostanie przez publiczną licytację

Cukrownia i Osada

URSZULIN

w dobrach Belno, Okręgu Gostyńskim, Gubernii Warszawskiej położona, odległa od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej Ostrowy, wiorst 10, od miasta Kutna wiorst 14. — Licytacja zaczyna się od sumy rs. 33744 kop. 53, jako 2/3 szacunku przez biegłych w takse sądowej wynalezionej. — Vadium rsz. 5000. Warunki szczegółowe przejrane być mogą w Kancelarii W. Li-nowskiego Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I i u podpisanego obrońcy sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nr 1777 zamieszkałego.

Teodor Łacki, obrońca przy Senacie.

-7837-3-3-

W dniu 12 (24) Czerwca 1874 r. o godz. 10 rano na publicznej licytacji w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Warszawie pod Nr 549 odbędzie się sprzedaż Dóbr Ziemi-skich Kołomia w powiecie Włocławskim, gubernii Warszawskiej położonych, odległych od stacji Kowal drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej o wiorst parę. Dobra te mają rozległości ogólnej mórg miary nowopolskiej 1073 pretów 89 czyli dziesięcin 536. Licytacja rozpocznie się od rs. 48,473 kop. 20 jako dwie trzecie części szacunku takse sądowej. — Warunki sprzedaży przejrane być mogą w Kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie i u Dębskiego Adwokata w Warszawie pod Nr 590.

Dębski Adwokat.

-8310-1-2

Kilka Francuzek,

jest do umieszczenia. — Niemka posiadająca język francuzki, angielski i muzykę. — Nauczyciele i Nauczycielki Polki, z wyższym lub niższym wykształceniem, z muzyką lub bez. — OSOBY do towarzystwa i do zarządu domem. — Bony Niemki potrzebne są zaraz. — A. Witkowska, ulica Niecała Nr 8.

-7596-5-6

Potrzebny jest

NAUCZCIEL

na wieś, któryby mógł przygotować do szkół publicznych. Wiadomość bliższa: ulica Aleksandra-Sewerynow Nr mieszkania 14 pod filarami o godzinie 5 po południu.

-8300-1-3

Potrzebne są

PANNY

jedna kompletnie uzdatniona do maszyny Whellera, druga do obszywania dziurek. Tam-że jest do zbycia sukienka ślubna biała suita-nowa za rs. 15 i koszyk platerowany za rs. 15. Wiadomość ulica Podwał Nr 9 nowy; mieszkania Nr 10.

-8326-1-3

Na składzie głównym
u UNGRA i BANARSKIEGO,
znajduje się dzieło p. t.:

„CIECHOCINEK“

pod względem historycznym i leczniczym
przez D-ra L. Mieczkowskiego
traktujące o:

Ciechocinku, Geologii Ciechocinka, Literaturze, Analizie źródeł, Działanie fizjologiczne i terapeutyczne pojedynczych środków, zawartych w solance Ciechocińskiej, działania lecznicze solanki Ciechocińskiej, Kąpiele, Ług maciczny i szlam, Powietrze tężniowe, Parówki, Natrysk ziemny czyli tusz, Kąpiele błotne, Wskazania, Przeciwwskazania, zastosowania ogólne Ciechocińskich solanek, ogólna dyetetyka w czasie użycia wód mineralnych. Część II. Zolży (Scrophulosis), Wysypki skórne i owrzodzenia, Gościec i dna Rheumathismus, Arthritis, Choroby płucne, Choroby jamy brzusznej, Choroby organów moczopłciowych, Uszkodzenia ciała z naciekami i przerostami skutkiem obrażeń mechanicznych, Choroby nerwowe.

Cena egzemplarza bez oprawy kop. 75, z portem kop. 85, w oprawie rs. 1, z portem rs. 1 kop. 10. Znajduje się również do nabycia we wszystkich Księgarniach w kraju i za granicą, oraz u Stoppelle'a w Radomiu.

-7305-3-6

OSOBA

wyjeżdżająca do Ems, poszukuje towarzyski podróży na wspólny koszt. Wiadomość można złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami M. C.

-8087-3-3

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

podaje do wiadomości, iż w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godzinie 1 z południa, odbywać się będzie przed tą Radą, publiczna przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in minus licytacja, na oddanie w entrepryzę budowy kloak i urządzeń kąpieli w gmachu szpitala Św. Jana Bożego w Warszawie.

Praetium do licytacji oznaczone jest podług anszłagu na rs. 6787 kop. 41. Wadium ustanawia się na rs. 700.

Anszałg i warunki licytacyjne można przejrzeć w Kancelarii Rady Miejskiej w godzinach biurowych.

Forma Deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia ... składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania budowy kloak i urządzeń kąpieli w gmachu szpitala Św. Jana Bożego w Warszawie, podług anszłagu i zgodnie z warunkami licytacyjnymi za sumę (wypisać liczbą i literami bez poprawek i skrobań).

Wadium w ilości (wypisać liczbą i literami) przy niniejszym składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. dnia ... 1874 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Zarządzający czynnościami Rady K. Puchalski.

Sekretarz Rady J. Magnuski.

1 3 — 8259 —

DAMA FRANCUZKA

bardzo wykształcona, dająca lekcje języka i konwersacji francuzkiej w wyższym zakresie, z wykładem ruskim lub niemieckim; pragnie wyjechać na prowincję, na czas wakacji, do jakiejś możnej rodziny, jako Mentorka lub Dama do towarzystwa, lub z takową udać się do wód, lub też tu w Warszawie przyjąć zajęcie, według swego uzdolnienia i godności. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 3, u W-go właściciela domu od 9 do 12.

-7561-3-3

Ktoby sobie życzył umieścić na stół i Stancje

Chłopczyków lub Panienki

uczyszczające do szkół, albo też mniejsze, potrzebujące jeszcze macierzyńskiej opieki, z konwersacją niemiecką. Adres: ulica Długa Nr 55, 1-e piętro, Nr 3 mieszkania.

-8045-2-3

Ukształcony Młody Człowiek,

(Niemiec), poszukuje umeblowany POKOIK, przy niemieckiej familji, najwygodniej by było w okolicy Marszałkowskiej ulicy. Ktoby miał o tem wiadomość, zechce takową podać do tejże Redakcji, pod lit. E. K. 26.

-8138-3-2

Potrzebny jest

KAPELMEJSTER

do Wojskowej Orkiestry. O bliższe szczegóły dowiedzieć się można w Pruskim Pułku w Sierakowskich Koszarach, u Pułkownika Szczerbińskiego.

-8006-3-3

OSOBA MŁODA

dobrego wychowania, poszukuje miejsca na Prowincję, do zarządu domu, lub do dozoru dzieci. Wiadomość w handlu Winiarskiego pod Turkiem Nr 62.

-7844-3-3-

WDOWA

Emerytka, pragnie przyjąć obowiązki Kasyjki w fabryce lub jakim zakładzie, albo sklepie, która zapewnić może swoją emeryturą stanowiącą 500 rsr. i akuratnie wykonywanie swych obowiązków. Upraszna wiadomość złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. L.

-8162-2-3

NIEMKA

z porządnej familji, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub Lektorki albo Bony, do większych już dzieci, również zgodziłaby się za towarzyszkę podróży do wód niemieckich. Wiadomość w Kurjerze Warszawskim. —8128 2-3

OSOBA

młoda, poszukuje towarzyski do wód w Francuskiej, na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 4. —7895-3-3

PANNY

do szycia bielizny, jako podręczne, oraz PANNIA do kroju. Wiadomość w Handlu pana Jusiewicz. Leszno Nr 49. —7942-3-3

Do magazynu A. Schoepe, przy ulicy Miodowej Nr 9, potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne do ubierania sukien i podręczne, oraz kompletnie uzdatnione do strojów. —7577-3-3

Potrzebny jest

EKONOM

porządny, pracowity, kwasz Rządca, jak również Lesniczy fachowy, do Dóbr pod Warszawą, z dobrymi świadectwami, bezżenn. Wiadomość u Rządca domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —8010-3-3

Najprzejmiej upraszam damę jadącą w towarzystwie między innymi i mojem w piątek d. 19 (6) w wagonie 3-ciej klasy pociągiem kurjerskim z Petersburga do Warszawy, aby raczyła uwiadomić mnie, gdzie mogę odebrać walizkę i tłumaczek przepasaną paskami z memi rzeczami, które zapewne przez pośpiech zabrała w Wilnie, gdy ja spóźniwszy się na pociąg pozostałem. Wiadomość wielce dla mnie pożądaną proszę pomieścić w jednym z Kurjerów a ja wszelkie koszty z wdzięcznością wrócę. **Student Petersburskiego Inst.** —8301-1-3

Od dnia 29 Czerwca rozpocznie się

bieg Omnibusów

prywatnych,

ZAKŁADU ZDROJOWEGO W SOLCU,

z miasta gubernialnego Kielce do Solca, i takowy omnibus kursować będzie 3 razy w tygodniu przez Chmielnik, Busko i Stopnicę. Wychodzić będzie z Kielca z domu przy ulicy pozostawie z mieszkania W-go Józefa Sosnowskiego utrzymującego Kantor Informacyjny Strężeń, w Poniedziałki, Środy i Piątki, o godzinie 10 z rana i przybywać będzie do Solca tegoż dnia wieczorem; z Solca zaś wychodzić będzie we Wtorki, Czwartki i Niedziele o godz. 7 z rana i przybywać będzie do Kielca przed godziną 5 wieczór. —8297-1-3

Podaje się niniejszem do wiadomości o założeniu Jatk. Nr. 2 przy ulicy Wspólnej w Nowym Targu.

CENY MIĘSA:

Wolowina:	
Sponder z górą	kop. 11
Paski z mostkiem	kop. 12
Krzyżowa z łojową	kop. 12 1/2
Zrazowa ze skrzydłem	kop. 12 1/2
Polędwica	kop. 20.
Cielęcina:	
Mostek z górą	kop. 12
Część zadnia	kop. 13.
Baranina:	
Część przednia	kop. 12
Część zadnia	kop. 14.
Wieprzowina:	
Schab z boczkiem	kop. 14
Szynka z łopatką	kop. 13.
	E. S.

Dla dogodności publiczności urządzoną została sprzedaż cząstkowa, **Kawy brazylijskiej** i Kawy brazylijsko-gospodarskiej w ćwierciach, po kop. 5 i po kop. 7 i pół za jedną czwartą funta. Dla tego aby każdy z kupujących za 5 kop. mógł się przekonać o dobroci tej kawy, bo kto raz kupi to ją przekłada nad wszystkie inne i ciągle bierze z powodu taniości i dobroci. Kawiarnie używające tej kawy mają wielkie powodzenie. Sprzedaje się prawie we wszystkich znaczniejszych sklepach: a mianowicie, u W-go Steppowskiego, Chociszewskiego Krakowskie-Przedmieście, u Purwina ulica Miodowa, u Drzewieckiego i Glazera ulica Długa, Otowicza i Fijałkowskiego ulica Freta, Lemańskiego ulica Graniczna, i u innych kupców. —8292-1-1

Ważna Wiadomość!

Przy ulicy Kłopot, pod Nr 2157, nowym 11, są do sprzedania różne **materiały budowlane** z rozbierającego się domu murowanego. Wiadomość na miejscu u Właścicieli. —8302-1-3

Do sprzedania:

Kilka **Sukien**, Szal francuski, **Okrycia**, **Koronki** białe, **Koldra** różowa jedwabna i **Bizuterja** bardzo piękna. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 31, w oficynie na prawo, 2-gie piętro. —8262-1-3

Jest do sprzedania za rs. 80 **Dubeltówka** nowa, z przyborami systemu

LANKA STRA.

Wiadomość w Kantorze fabryki Laferme, Marszałkowska Nr 32. —8303-1 3

Rs. 1,050,

jest do ulokowania na dom murowany w Warszawie, w połowie wartości onego. Wiadomość można powziąć przy ulicy Chmielnej Nr 25 nowy, mieszkania 20, w oficynie. —8304-1-1

WORKI

Oryginalne Amerykańskie

nadzwyczaj trwale w rozmaitych rozmiarach i gatunkach po b. umiarowanych cenach. —**Zyto S-to Jahńskie** z majątku Piennica jak również **Rzepak ściernizkowy** v. ugoraw, długą, okrągłą i **Ternipsy** Angielskie

poleca

Skład Nasion

J. G. BERLINSKIEGO

przy ulicy Rymarskiej Nr 471a wprost Banku. —8025—

Kapelusze letnie

w rodzaju słomkowych, męskie i dziecięce

po kopiejek 60,

oddane zostały na sprzedaż do handlu p. Kowalewskiej Krak.-Przed. Nr 79, obok M. Nelkena. p. Bolcewicz Nowy Świat Nr 41. p. Frybes Żabia dom Zamojskich. p. Nowakowskiego Bieleńska Hotel Lipski. —8004-3-6

Do sprzedania:

Prelotka Petersburskiej fabryki Jakoblewa, oraz **Wózek dziecięcy** za przystępną cenę. — Tamże jest znaczny dobór po wozów większych i mniejszych, na Placu S-go Aleksandra Nr 1655/5, w fabryce powozów **Feliksa Laskowskiego**. —7903-3-3

Do najęcia od S-go Michała r. b.

KAWIARNIA

przy Instytucie Wód Mineralnych w Ogródku Saskim, złożona z Ogródka z altanami, 4-ch pokoi, kuchni, spiżarni i piwnic. Wiadomość u Właściciela domu Nr 14, przy ulicy Granicznej, na 1-m piętrze od frontu. —7012-6-12

Jest do sprzedania od 1 Lipca r. b.

MLECZARNIA

z kilku krów składająca się, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 4; wiadomość na miejscu. —8337-1 3—

AMERYKAN

na 12 osób, w cztery ładne konie, w eleganckiej uprząży, do wynajęcia na pozamiejskie spacerki, za rs. 15 dziennie. Wiadomość u stróża domu Nr 19, przy ulicy Wspólnej. —7380-6 10

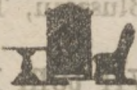
Około 500 pudów Krochmalu pięknego i **70 pudów Syropu Kartoflanego**, z **dominium Strzelec**, do zbycia po przystępnej cenie. —7929—

Skład Główny

Gotowych Ubiorów Męzkich i Dzieciennych

W. Bobrowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Kralla Nr 67.

Posiada znakomity zapas gotowych ubiorów męzkich z własnej pracowni jak i zagranicznej, zapas: garderoby sprowadzonej po cenach przystępnych i tak garnitury od rs. 16 z kurtów zagranicznych, Sakpala od rs. 15, Surduły kroju angielskiego od rs. 20 i Zantyle wizytowe po rs. 15. XI moT —7562—



MAGAZYN MEBLI

J. Tarnowski i Spółka

przy ulicy Nowy Świat, Nr 38, dom SS-rów Bohte

Poleca się z wielkim wyborem **Mebli** wszelkiego rodzaju tak zbytkowych i kosztownych, jakoteż i zwyczajnych. Wszystkich według najnowszych fasonów, dokładnie wykonanych. Ceny możliwie umiarkowane.

Przez dziedzinnic prowadzi umyślnie położony chodnik asfaltowy do sieni magazynowej. 6-6 —6154

Rs. 7,500

na dom, w środku miasta położony, mający wartości około 60,000, zaraz po siedmiu tygodniach rubli żądana jest od S-go Jana pożyczka rs 7500, na procent 7 procent; bez pośrednictwa faktorów. — Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 16, mieszkania Nr 3. —7890-2-2—

Do sprzedania

KOLONJA

za Pragę, wiorst sześć, z zabudowaniami nowymi, z zasiewami oziminy i jarzyn, w ogrodzie owocowym ogrodowizna; z inwentarzem żywym i martwym lub bez tegoż. Wiadomość szczegółową powziąć można tu w Warszawie u Właściciela domu Nr 1103a, przy Placu Grzybowskim. —8287-1-3

Jest do sprzedania

Maszyna do sztucznych zębów

i różne instrumenta do operacji dentystrycznych, oraz niektóre garnitury zębów. — Przy ulicy Święto-Krzyszkiej, 2 gi dom od rogu, Nr 3 nowy, na 1-m piętrze, drzwi przy schodach. —8049-2-3—

PIASEK

Wiślany

do sprzedania na fury, przy ulicy Ogrodowej Nr 5, w składzie węgla, dom 4 od ulicy Solnej, —6385-3-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



DOROŻKA

mocno zbudowana, lekka, z 4 ma kołami zapasowymi, zupełnie nowymi, 3 pary Chomont, dwoje Sanek, Liberja dworska nowa, 4 konie, czyli całe gospodarstwo. Wiadomość na miejscu w domu pod Nrem 12/1285 Nowy Świat u Rządcy domu. 7996-3-3

300 Skopów

moga być przyjęte na letnie pastwisko, w bliskości Warszawy, jak również 50 krów na tak zwany pacht roczny. Blizsza wiadomość udzieli Rządca Hotelu Słowiańskiego na Podwalu Tamże sieczkarnia do sprzedania. —7150-3-3

AMERYKAN

dwukołowy do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 24. —8028-2-3



DWA KONIE

wierzchowe, gniade, pochodzące ze znanego Stada w Chrenowie, jeden 5 letni, drugi 7 lat mający, oraz **para KONI** do zaprzęgu, także gniadej maści, są do sprzedania. Oglądać takowe można w każdym czasie w Obozie Artyller. na Powązkach, w stajniach 1 ej Baterji, 3 ej Grenadjerskiej Artylleryjskiej Brygady. —7786-3 6

Jest do sprzedania

Ogier

zdolny do uprzęży, lub pod wierzch, lat 5 liczący, maści skarogniadej za rs. 250. Widzieć go można w koczach 2-go Telefgrafnego parku na Czerniakowskiej ulicy u Starszego Sygnalisty tegoż parku Romualda Menzko. —8328-1-3—

Tanio do nabycia

komplet mebli w dobrym stanie do dwóch pokoi, całkowicie lub częściowo. Blizsza wiadomość Krak.-Przed. Nr 16 u właścicieli domu. —8312-1-3—

Do sprzedania

POWOZIK

w kształcie Amerykański, fason najpiękniejszy, wcale nieużywany. Ulica Pawia Nr 5 nowy. — Tamże drzewo gruszkowe, fur parę, zdatne dla panów Tokarzy i na opał, po rozebrany domu, na fury lub częściowo. —8288-1-3

Jest do sprzedania

W Fabryce Powozów Adama Augustynowicz, dawniej Wagner, ul. Erywańska N. 1066, now. 7,



Amerykan

pare razy przejechany, Wolant. Bryczka na resorach, w rodzaju Wolantu. —8108-3-3

Stare Żelaztwo

lane i kute, jakoteż stara blacha, do sprzedania przy ulicy Miodowej Nr 490/1. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. —8079-3-3

Do sprzedania za przystępną cenę

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, stół jadalny, komoda jesionowa i inne sprzęty gospodarskie. Ulica Wiejska Nr 10, Frascati, furtka miejscową wskazać. —8327-1-3

GARNITUR MEBLI

cały kryty zielenym rypsem w pasy i sutą frędzlą, używany, oraz 6 krzeseł, także całych pokrytych saianem szagrin zielonym, nowych, są do zbycia w Zakładzie tapicerskim, S. Wrotnowskiego przy ulicy Czystej Nr 415 nowy 15. —8330-1-1—

Meble i sztychy

i różne sprzęty, są do sprzedania. Ulica Królewska Nr 9, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 2. Obejrzeć je można codziennie w godzinach przedpołudniowych. —7894-3-3

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, kanapa, stół 2 fotele, 6 krzeseł włosienicą krytych, w dobrym stanie do sprzedania na Krakowskim-Przedmieściu Nr 411, nowy 7, a mieszkania Nr 32 na drugiem piętrze w podwórzu w drugiej bramie. —7983-3-3—

W FABRYCE FORTEPIANÓW

KERNTOPFA,

przy Placu Krasiańskim Nr 549, pod filarami, do sprzedania



FORTEPIAN

bardzo mało używany, o 7 oktavach, palisandrowy, krótki, z białym metalowym i 4-ma sprejami. Nowe Fortepiany orzechowe i palisandrowe Pianino, są do sprzedania — przyjmują się używane fortepiany w zamian. W Fabryce uskutecznia się wszelkie reparacje i strojenia instrumentów. —7881-3-3

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

40 procent niżej kosztu

Z różnych przyczyn rodzinnych zwinąć musimy nasz magazyn od wielu lat egzystujący na Krakowskim-Przedmieściu pod N-rem 406/7, obok Kościoła Ś-go Krzyża pod firmą **R. L. Hakmacher**.

Z powodu tego, iż zostało nam mało czasu do sprzedaży, postanowiliśmy nasz zapas składający się z różnych towarów wyprzedawać zupełnie za każdą możliwą cenę o której rzeczywistej taniości Szanowna Publiczność przy najmniejszym kupnie naocznie przekonać się może. — Towary składają się z następujących artykułów:

1). Kołnierzyki i mankiety oraz garnitury takie haftowane, chusteczki haftowane, wstawki, langiety i ząbki haftowane broszowane, gorsety do koszul męskich haftowane, muszliny w deseniach, półbatysty w zakładki różne.

2). Tiule gładkie i w desenie rozmaite, koronki czarne i białe różnej szerokości i gatunku, woalki i fanszoniki różne, Donna Marie i iluzje.

3). Wstążki różnej szerokości i kolorów, aksamitki czarne i kolorowe.

4). Z towarów szmuklerskich: Obszycia dżetowe różne, torsadki i opszycia różnokolorowe, guziki szmuklerskie różne; epolefy i rozety szmuklerskie różne.

5). Gorsety różne.

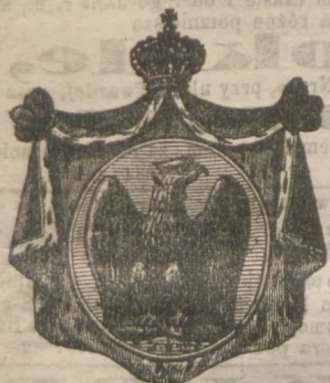
6). Klamry do pasków i do sukien różne, broszki, kołczyki, spinki różne, kolje dżetowe, granatki i półgranatki do wyszycia, góziki lawowe i metalowe w wielkim wyborze.

7). Pończochy i skarpetki różne, koszule wełniane cienkie oraz fanelowe, krawaty i szaliki jedwabne, kołnierzyki i muszkietyry różne.

8). Włóczkowe towary różne, pióra różne, znajduje się także w magazynie pozostałych kilka gatunków płótna i także jednobrytowych na prześcieradła.

2-6

7969



PATENTOWANE W PARYŻU

Formy oraz Modele papierowe

DLA DAM I DZIECI,

nadchodzą ciągle na ulicę Niecałą Nr 6 dom Cara, z bramy na prawo.

O Abonamencie tychże form, oraz o lekcyjach kroju, wiadomość w zakładzie.

1-6

8305

Windy telazne i Lewary różnej wielkości i siły.

Bloki różniczkowe i zwyczajne.

Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, Holzschruby, szruby z matkami, matry niewintowane, Szplinty, gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkiłuby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo niskich cenach.

Tygle grafitowe, francuskie i angielskie do topienia metali, polecają

KRAFT & KUKSZ,

w Warszawie, ul. Miodowa Nr 490/1.

—0

— 8816 —

Zakład Sztycharsko-Pieczetarski

L. MAKOWSKIEGO

Krak.-Przedm. Nr 63, wprost Resursy, posiada

PRASKI

do wybijania biletów wizytowych lub papieru listowego, które sprzedaje po cenie niepraktykowanej niskiej, bo od rs. 1 kop. 50. — W Zakładzie tym oprócz zwykłych robót Pieczetarskich, wyrabiają się specjalnie na maszynach pośpiesznych zagranicznych

PIECZATKI

papierowe wytłaczane w różnych kolorach formatach. Wzory i cenniki takowych przesyłają się na żądanie bezpłatnie.

2-8

8107

Po jak najumiarkowanych cenach.

Magazyn Mebli

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 68

Zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli, sprzedaje takowe po cenach jak najumiarkowanych, dla zyskania przez to względów Szanownej Publiczności, której się poleca.

1-12

7823

Po jak najumiarkowanych cenach.

4-12

7823

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

na jednej z pryncypalnych ulic, z obszernym ogrodem i dwoma oficynami murowanymi. Wiadomość w właściciela przy ulicy Chmielnej Nr 10, lokalu Nr 2, z rana do godziny 11-tej.

—8318—1—3—



PARA KONI

Powozowych,

młodych, do sprzedania, na Placu Ś-go Aleksandra, pod Nrem 8. Wiadomość u stangreta Franciszka.

—8325—1—3—

PARTJA CYGAR HAWAŃSKICH IMPORTOWANYCH

w dwóch gatunkach:

1^o Nr 89. Londres, Flor de Tababacos Partagas et Comp., na 15 kop. sztuka.

2^o Nr 91. Reintas Flor de Valentina, Alonso, na 10 kop. sztuka.

Pakowane po 10, 25 i 100 sztuk.

Dwa te gatunki wyborowe poleca Szanownej Publiczności Skład

J. Rozenbluma

obok Resursy Kupieckiej i wszystkie jego magazyny pomocnicze

5-6

7687

Wybór Cygar Hawańskich

W cenach od rs. 8 do rs. 40 za 100 sztuk, oraz asortyment wszelkich wyrobów tabaczknych z najcenniejszych Fabryk Cesarstwa i Królestwa jako to: G. Kraft, A. F. Müller, Zukow, Leo Wissor, Kogen et Szyszman, K. Kuchczyński et Comp., A. B. Musatow, N. Krienas P. Nicolas, Kiki, Braci Petrow, Saacz i Manguby, A. N. Bagdanow et Comp., Ad. Schopfer, Mazini et Economidi, Koffsky et Goebel, Braci Méy, Mündla, Miczri, A. L. Esperance, Bostandzogl, Toepfers, Teofilidy, Union, Reinharda, Braci Polakiewicz, i Laferma, mam honor polecić Szanownej Publiczności.

Wilhelm Ward.

Rymarska, Nr 5 nowy, w domu SS-rów ś. p. Fryderyka Heurych, obok Izby Skarbowej Warszawskiej.

5-6

6895

MAGAZYN ANGIELSKI

Najwytworniejszej Garderoby Męskiej pod firmą

HILARY

Krakowskie-Przedmieście na przeciw Skweru Nr 21 nowy, na pierwszym piętrze od frontu.

Zaopatrzony został na porę obecną w znaczny wybór materiałów prawdziwych francuskich i Angielskich, wprost z pierwszorzędnych fabryk sprowadzonych, z których wyrabia poręczną sobie garderobę w guście wytwornym, i podług najświeższych żurnali, po cenach jak najmożliwiej umiarkowanych.

—5-6—7259—



PIGUŁKI Z ROŚLIN PANA CAUVIN

Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknięcia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko CAUVIN znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa.

81 0)

358

JEUNESSE ET FRAICHEUR DU TEINT

par l'emploi de la

CRÈME DE BEAUTÉ

a base de GLYCÉRINE et de BISMUTH

et de la Poudre de riz

AUX FLEURS DE LYS

de Cachemyr

VIOLET

12, Boulevard des Capucines

Retonde du Grand-Hôtel PARIS

Se trouvant chez tous les Parfumeurs Coiffeurs.

VIOLET

Inventeur du

SAVON ROYAL DE THRIDACE

seul recommandé

par les

CÉLÉBRITÉS MÉDICALES

317, Rue Saint-Denis

14-24 - 12,836



DONIESIENIE.

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że moja Fabryka Gorsetów nie egzystuje; przeto mam honor donieść JW. i WW. Paniom, że Fabryka jak egzystowała tak i egzystuje, przy ulicy Miodowej w domu W-go Drazta pod Nr 4, zalecając się tą samą dobrocią i praktycznością wyrobów, z jakiej jest znana od lat trzydziestu.

Z uszanowaniem **Jan Bernhardt.** 6-6 - 6233-

Potrzebne są

5,000 i 3,000 Rs.

na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie Kred. na wieś, 3 mile od Warszawy i w tej gubernji. Wiadomość: ulica Jerozolimska Nr 30, w oficynie na prawo, ulica Wierzbowa Nr 17.

—8284—1—1—

Jest do sprzedania

Zegar owalny,

nakrecający się co 16 dni, za przystępną cenę. Ulica Ogrodowa Nr 17 domu, 26 mieszk.

—8315—1—1—

Do sprzedania:

Rygały, Bufet jesionowy, jako też Znaki nad drzwiami i boczne blaszane, w dobrym stanie. Obejrzeć można codziennie od godziny 9-iej rano do 7-iej wieczorem, ulica róg Białoskiej i Tomackiego Nr 600, nowy 1; wiadomość stróż domu wskaże.

—8333—1—3—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Dwa łóżka

wisniowe z materacami na sprężynach. Ulica Złota Nr 12; bliższa wiadomość u stróża.

8294—1—3—

Syndycy tymczasowi

maszy upadłości

MAXA SILBERSTETJNA

Podają do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W-go Sędziego Komisarza maszy, z dniem 13 (25) Czerwca r. b. o godzinie 12 i pół z południa rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację przedmiotów w sklepie upadłego przy ulicy Niecałej pod Nr 6144 w Warszawie się znajdujących, — jako to: bielizny, maszyn do szycia, nici i t. p. i trwać będzie codziennie o tej samej porze wyjąwszy niedziel i świąt, a po jej ukończeniu w dalszym ciągu rozpocznie się sprzedaż także przez publiczną licytację: mebli, szaf, obrazów olejnych, różnych przedmiotów platerowanych i t. p. w mieszkaniu upadłego przy ulicy Rymarskiej pod Nr 740 będących.

Jan Skurzyński Patron.

Maurycy Saltzman.

—8332—1—1—
Za pośrednictwem B. Lipińskiej, Nowy-Swiat Nr 32, są do umieszczenia:

Nauczyciele, Nauczycielki

i Bony wszelkich narodowości. — Tamże dowiedzieć się można o fortepianie do nabycia, za Rs. 75. —8319—1—1—

OSOBA MŁODA

moralna, łagodnego charakteru, życzliwie umiastić się zaraz w jakim uczciwym domu na wsi, zdolna jest zająć gospodarstwem domowym, dozorem dzieci i różnymi robotami kobiecymi, mając się wykształcenie może być pomocą i miłym towarzyszem osobie słabej. Adres można zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. B. —8335—1—1—

W majątku położonym o 4 mile od Warszawy przy samej szosie który jest postępowo prowadzony może znaleźć każdego czasu lub też najdalej od 1 lipca r. b.

Młody Człowiek,

z porządnej rodziny, któryby się chciał wyuczyć Gospodarstwa rolnego tak praktycznie jako też i teoretycznie. Również z powodu nabycia młockarni czterokonnej jest do odstąpienia młockarnia z manewrem, trybowa, bardzo mało używana i w najlepszym stanie za cenę przystępną. Blizsza wiadomość w Warszawie ulica Leszno Nr 12 nowy u właściciela domu. —8311—1—3—

OSOBA

wykształcona, posiadająca muzykę, życzliwie miejsca na wies na Lipiec; uczeń życzliwie przygotować chłopczyków do klasy 1 ej. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej C. Blumenthal. 8-to Krzyżka Nr 11. — Tamże są do wynajęcia 2 lub 3 pokoje z meblami i usługą na Lipiec. —8331—1—1—

Potrzebny jest

UCZIEŃ

w Zakładzie Optyczno-Mechanicz. S. Rosenzweig.

Nowy-Swiat Nr 59. —8113—3—3—

CHŁOPCZYK

uczęszczający do szkół, lub też chcący się przygotować do gimnazjum, może znaleźć w każdym czasie bardzo przyzwoite pomieszczenie w domu, gdzie jest stały korepetytor, lekcje Francuskiej, Niemieckiej, po kilka razy w tygodniu, obok ciągłej w tych językach konwersacji i prawdziwie rodzicielskiej opieki — na żądanie może mieć lekcje muzyki. — Nowolipie Nr 1, mieszkania 11-y od godz. 3-iej do 5-tej. —7670—2—3—

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że od n. v. s. 1874/5, przyjmuję

Uczniów na stancję,

gdzie prócz korepetycji, wykładane są języki: francuski, niemiecki i muzyka. Ulica Warecka Nr 2, stróż wskaże. —8285—1—3—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, silnej budowy, kanapa, 12 krzesel i stół okrągły przed kanapą, także kocyk, 2 fotele i stół świeżo kryty, tualeta machoniowa, gęmsy do firanek rzeźbione, stoliczek orzechowy z lusterkiem wysuwaniem do golenia, biurko jesionowe i bufet 3 lok. długości. Ulica Nowogrodzka Nr 11 mieszkania Nr 1. —8051—3—3—

Do sprzedania za umiarkowaną cenę:

GARNITUR MEBLI,

jesionowych, t. j. kanapa, 2 fotele, 6 krzesel, stół przed kanapą i stół do kart, oraz 6 krzesel wyplatanych. — Ulica Chmielna Nr 24 na 2 piętrze Nr 6. Tamże można nabyć gazety Warszawskie od r. 1851 do 1859 oprawne, wraz z korespondentem. —8022—2—3—

Z powodu nieprzewidzianego, jest do sprzedania zaraz 12 krzesel debowych wyplatanych, zupełnie nowych, Zegar stołowy staroświecki i Organki pokojowe. Widzieć można codziennie od 11 arana do 5 po południu, przy ulicy Mazowieckiej Nr 11 nowy, mieszkania 24, w oficynie za maglami, na 1-m piętrze. —8181—2—6—

Jest do wynajęcia każdego czasu

Salon z przedpokojem

z osobnem (wejściem, umeblowany, w dogodnym punkcie, bo blisko ogrodu Saskiego. Ulica Ciepła róg koszar Mirowskich Nr 9, dom p. Wesołowskiego, stróż wskaże. —7961—3—3—

Pod Nrem 1658/23, przy Placu 8-go Aleksandra, do wynajęcia od 8-go Jana r. b.

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, z dwoma wchodami, za rs. 260 rocznie. Wiadomość u Właściciela. —8175—2—3—

Dwa Lokale

z meblami, na 1-m piętrze, po 4 pokoje z kuchnią, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Mazowieckiej, pod Nrem 6. Cena lokalu rs. 50 miesięcznie. Wynajęte być mogą na czas dłuższy. —8035—3—3—

Z powodu wyjazdu, są do odnawiania od 1 Lipca na Bednarskiej ulicy Nr 4, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, z balkonem od frontu, na 1-m piętrze, za rs. 15 miesięcznie. — Tamże Student Uniwersytetu, poszukuje stosownego zajęcia na czas wakacji, tu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 54, mieszkania 1. —8156—2—3—

Jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b.

Kawalerskie mieszkanie,

złożone z 3-ch pokoi i przedpokojem, przydatne dla prawnika, na Tłomackim, pod Nrem 9, w domu Bernaszeja, za cenę rs. 300 rocznie. Wiadomość u Rządy lub przy 8-toj Jerskiej, pod Nrem 11, mieszkania 4, od 4 do 7 wieczorem. —8040—3—3—

Przy ulicy Instytutowej w domu Bankiera Stanisława Lessera Nr 1726, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. lokal na 1-m piętrze złożony z 3-ch pokoi, przedpokojem, kuchni angielskiej, wygódki, piwnicy i góry wspólnej przyrządzem wodociągowym za cenę rs. 350 rocznie.

Także same dwa lokale na 2-em piętrze po cenie rs. 300 rocznie. —8798—3—3—

Są do wynajęcia każdego czasu dwa duże

Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z meblami i fortepianiem, przy ulicy Podwał, wprost Kapitulnej Nr 14/305. — Tamże jest do sprzedania Wózek fotelkowy robotą, prawie nie używany, za rs. 8. —7523—6—6—

LOKALE

do wynajęcia, świeżo odnowione i wyresztowane, w domu pod Nr 2847, niedochożąc Instytutu Muzycznego, trzeci dom od rogu. — 3 Lokale po 2 pokoje — każdy lokal 160 Rsr. rocznie. — 4 Lokale po 2 pokoje — każdy lokal 100 Rsr. rocznie. —7466—4—6—

Do wynajęcia od 8-go Jana

3 Pokoje Kawalerskie,

każden z oddzielnym wchodem, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła XX. Reformatorów, w oficynie na dole. Wiadomość w Składzie Obić przy ulicy Miodowej Nr 492. —7977—3—6—

Mieszkanie kawalerskie

składające się z pokoju i przedpokojem na pierwszym piętrze z osobnym wchodem do wynajęcia od 8-go Jana r. b., wiadomość róg ulicy Twardej i Proste Nr 2, mieszkania Nr 4, na pierwszym piętrze. —8291—1—3—

W domu przy ulicy Karmielickiej Nr 10 jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b.

Mieszkanie kawalerskie

składające się z dwóch pokoi z osobnymi wchodami i przedpokojem — wynajęte być mogą rocznie, kwartalnie, lub miesięcznie. Wiadomość u stróża. —8329—1—3—

Potrzebne są na parę letnich miesięcy

DWA POKOJE

i kuchnia, wygodne i suche, blisko środka miasta w Ogródzie. Mający takowe, raczą nadesłać swój adres na ulicę Senatorską pod Nr domu 18, mieszkania 2, w pierwszej bramie od Placu Teatralnego. —8334—1—1—

Letnie Mieszkanie!

O dwie mile od Warszawy, a wiorst parę od Jabłonn, kroków kilkaset od szosy, jest do wynajęcia od 1 Lipca, w willi Anno v. Buchnik, dworek składający się z 7 pokoi, kuchni, piwnicy, a w razie potrzeby stajni i wozowni, położony tuż przy sezonowym lesie dochodzącym do parku Jabłonn, w bliskości Wisły. Blizsza wiadomość przy ulicy Ślizkiej Nr 19 u Rządy domu. —8299—1—3—

Do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE

na 1-m piętrze z meblami, przy ulicy Bednarskiej, w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia, na dwa miesiące, złożone z przedpokojem, nisz, kuchni i 2-ch lub 3-ch pokoi. Blizsza wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 17 domu, mieszkania 4, do godziny 9 i pół rano i od 4 do 5 po południu. —8286—1—3—

Za rogatkami Jerozolimskimi, o 9 wiorst od Warszawy, przy szosie Radomskiej, w Raszynie, jest do wynajęcia zaraz lub od 8-go Jana w budynku murowanym, na 1-em piętrze (obok kościoła) kilka obszernych i suchych

POKOI

na letnie mieszkanie, albo na lat parę pokoje te mogą być pojedynczo, lub razem za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, u dzierżawcy Austerji. —6926—5—6—

Jest do wynajęcia od dnia 8 Lipca

MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi, przedpokojem i kuchnią, razem lub pojedynczo, od frontu na 2-m piętrze. — Tamże do sprzedania 6 krzesel, komoda i 2 lustra mahoniowe. Ulica Bielańska Nr 6, mieszkania 14, na 2-m piętrze. —7476—5—6—

Letnie Mieszkanie

we wsi Tworki, o pół wiorsty od stacji kolei żelaznej, Prószkowa, składające się z 2-ch dużych pokoi, z wejściem do ogrodu i kuchni. Na żądanie może być z meblami. Wiadomość u W. Kryńskiej, ulica Zakroczyńska Nr 9. —7947—3—3—

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nrem 25/1293, na pierwszym piętrze od frontu

Salon z balkonem,

2 pokoje, przedpokój, nisz, pasaż, spiżarnia, bardzo obszerna, kuchnia z górą oddzielną, drwalnią i piwnicą. —7934—3—3—

Do najęcia od 1 Lipca

DWA POKOJE

i kuchnia w Suterrenach.

W stosunku 30-tu rubli kwartalnie. Ulica Mazowiecka Nr 6 nowy. —8075—3—3—

Dwa SKLEPY

do wynajęcia, w dobrym punkcie, w których obecnie z powodzeniem utrzymują się handel wiktuałów, zdatne i na inny handel: Dystrybucja, Kawiarnię, Mleczarnię, Owocarnię. Wiadomość: Nr 10 nowy, ulica Wiek w handlu wiktuałów. —8314—1—3—

Z powodu zmiany interesu jest sprzedania w każdym czasie

SKLEP Z CAŁEM URZĄDZENIEM

w którym się mieści Dystrybucja i handel wiktuałów przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej pod Nr domu 1222, nowy 34; w temże miejscu, jest także do sprzedania dwoje Skrzypców, z których jedno są Wiedeńskie z futerałem, z miłym i silnym głosem prócz tego Mandolina z 6 nowymi sztukami, zupełnie nowa i wiele innych rzeczy. Blizsza wiadomość w tymże sklepie. —8183—1—3—

Jest do wynajęcia od 1 Lipca

SKLEP

obszerny z dwoma wejściami przy ulicy Podwał w domu pod Nr 525, nowy 14; wiadomość w kantorze strażców na miejscu lub u właściciela domu przy ulicy Długiej pod Nr 551 w Dystylarni. —8316—1—1—

Do odstąpienia w każdym czasie za przystępną cenę

DYSTRYBUCJA

z urządzeniem i towarami. Nowy-Swiat Nr 9, dom Cichockiego, wiadomość na miejscu. —8283—1—3—



Wolanty dwa

na parę koni lub jednego, jeden nowy, drugi używany. Wiadomość u Kowala, ulica Młynska Nr 3. —7806—3—3—

Przy ulicy Granicznej Nr 14, (gdzie Instytut Wód Mineralnych), do najęcia od 8-go Michała r. b. lub wcześniej,

2 SKLEPY

z pakamerami i piwnicami. Na żądanie mogą być obniżone. Wiadomość u Właściciela domu, na 1-m piętrze od frontu. —7013—

Z powodu zmiany lokalu, jest do odstąpienia całkowite

Urządzenie Sklepu,

mieszczącego się przy rogu ulicy Senatorskiej i Zabiej, w domu JW. Hr. Zamojskiego, Nr 472, nowy 4. Blizsza wiadomość na miejscu. —7529—5—6—

Jest do wynajęcia każdego czasu

Półowa Sklepu

wraz z Pokoikiem, z osobnem wejściem. Ulica Chłodna Nr 40, wiadomość u stróża. —7170—3—3—

SKLEP

z Pieczywem i Wiktuałami, targujący dziennie rubli 10, procentu samego piekarskiego dziennie rs. 3 i pół, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 9, w sklepie pieczywa. —8168—2—3—

W każdym czasie i od 8-go Jana r. b., są do wynajęcia różne pomniejsze

Lokale,

w domu Nr 36, przy ulicy Twardej, oraz

SKLEP

z mieszkaniem frontowym, za rs. 250 rocznie. —6884—10—12—

Z powodu zmiany interesu, jest

SKLEP

Wiktuałów z mieszkaniem, do odstąpienia z taniem komornem, zaraz lub od 8-go Jana. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. U. J. —8131—2—3—

SKLEP

Wiktuałów,

jest do odstąpienia każdego czasu, w miejscu korzystnym i pod korzystnymi warunkami, za cenę przystępną, róg Długiej i Przejazd Nr 4. —8169—2—3—

NACRODY

Rs. 25.

W dniu 10 Czerwca skradzione zostały: Bransoleta szeroka matowa z medaljonem, oznaczonym cyfrą E. M. w środku bransolety napis w języku rosyjskim: 9 Maja 1872 roku. Medalion złoty duży, ozdobiony perłami i rubinami w kształcie 4-ch muszek. — Brosza koronowa, podłużna, w kształcie gałązki, otoczonej wężym złotym. Brosza mozaikowa roboty weneckiej, wyobrażająca bukiet. Portmone srebrne z cyfrą E. M. Uprasza się PP. Jubilerów, gdyby takowe przedmioty dla otakowania lub sprzedaży okazane były o zawiadomienie na ulicę Ogrodową pod Nr 19, a mieszkania 1-szy. —7968—3—3—

Zgubiony został

Kluczyk od Zegarka,

z pieczątką, z cyfrą H. M., emaliowany, przy palączku złotym przyczepiony. Proszę znalczy o zwrócenie za nagrodą, ulica Przejazd Nr 4, mieszkania 1. —8263—1—1—

Nagrody rs. 1.

Jadąc dorożką w dniu 15 b. m. z ulicy Selec, na rogu Marszałkowskiej i Złotej wyśiadłszy, zostawiłem w dorożce Wyrok Senatu po rusku pisany. Proszę dorożkarza o odniesienie takowego na ulicę Marszałkowską Nr 43, mieszkania Nr 4. —8061—3—3—

ZGINEŁA PAPUGA,

Zielona z pod Nr 17 ulicy Elektoralnej w dniu 18 b. m., ktoby ją odniósł pod powyższy numer na 2 piętro otrzyma odpowiednią nagrodę. —8309—1—1—